

WIEŚCI

ISSN 1442-5022

**KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINY KAMIONKA WIELKA**

Nr 71 ROK XVII LIPIEC, SIERPIEŃ, WRZESIEŃ 2018 r. Cena 3 PLN



***Pracowity jak
pszczola***

(str. 14 - 15)

***Brązowa
Ciupaga
dla
"Mystkowian"***
(str. 16)



***Lato
w Dolinie
Kamionki***

(str. 28)



Wizyta Węgrów

W ramach programu Europa dla Obywateli - projekt „Wzmocnienie solidarności i tożsamości europejskiej poprzez aktywną współpracę partnerską w oparciu o wartości i zasady Unii Europejskiej” Komponent 2: „Zaangażowanie demokratyczne i aktywność obywatelska” w dniach od 18 do 22 czerwca 2018 roku Gmina Kamionka Wielka gościła 70 osobową delegację z miasta partnerskiego MELYKUT (Węgry).

Celem projektu była wymiana doświadczeń pomiędzy gminami partnerskimi w zakresie wzmocnienia solidarności pomiędzy krajami UE, walki z uprzedzeniem wobec imigrantów oraz przekonania do idei integracji w ramach UE.

Goście z Melykut poza uczestnictwem w dyskusjach i warsztatach odwiedzili także kilka atrakcji naszego regionu.

Zwiedzano Kamionkę Wielką, Muszynę, Mszanę Dolną, Kraków oraz Ojców. Ponadto popis wokalnych umiejętności dał zespół „Kamionczanki” z Kamionki Wielkiej, wystąpiła grupa dziecięca z formacji „Cheer Ns” oraz taniec nowoczesny zaprezentowała grupa taneczna „Tańczyć ale jak”. Goście mogli również skosztować regionalnych potraw oraz wyrobów przygotowanych przez gospodynie wiejskie. Odbył się także występ artystyczny zespołu ludowego „Skalnik” z Kamionki Wielkiej oraz zagrała orkiestra dęta z gminy Melykut. Uczestnicy mogli podziwiać wystawę prac lokalnych artystów ludowych. W nawiązaniu do 100-tnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę władze obydwu gmin złożyły kwiaty oraz zapaliły znicze na cmentarzu wojennym w Królowej Polskiej.

Podsumowując realizację projektu należy zwrócić uwagę na fakt, iż w spotkaniach uczestniczyło wiele zainteresowanych osób. Prowadzono dyskusje mające na celu wymianę doświadczeń w zakresie kultury, edukacji, polityki społecznej, dziedzictwa narodowego, rozwoju lokalnej gospodarki, a także zacieśnienie przyjacielskich kontaktów pomiędzy narodami. Projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej.

Katarzyna Płak

Fot.: Kazimierz Ogorzałek

"Ten projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej.

Projekt lub publikacja odzwierciedlają jedynie stanowisko ich autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w nich zawartość merytoryczną".



W numerze:

- str. 2 Wizyta Węgrów
- str. 3 Sesja w gminie
- str. 4 Kulturalne wydarzenia w Boguszy
- str. 5 Dach w Boguszy malowany
- str. 6-7 Pożegnanie dyr. SP w Królowej G.
- str. 8 "Świętojanki"
- str. 9-10 Trzydzieści lat z Witosem
- str. 11 Dożynki w Królowej Górnej
- str. 12 Święto Dzieci Gór
- str. 13 Serce Samarytanina
- str. 14-15 Pracowity jak pszczoła
- str. 16 Pasma sukcesów "Mystkowian"
- str. 18-19 Szkocja
- str. 20 Wspomnienie B. Kłębczyk
- str. 21 Wycieczka w Bieszczady
- str. 22 Gucio zaczarowany
- str. 24 Klub Seniora dzieciom
- str. 25 Festyn Rodzinny
- str. 26 Powitanie nowego proboszcza
- str. 27 "Mszalniczenie" w Danii
- str. 28 Lato w Dolinie Kamionki

Sesja w gminie

W dniu 15 czerwca 2018 roku odbyło się kolejne XXXIX posiedzenie Rady Gminy obecnej kadencji. Głównym tematem porządku posiedzenia było zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Kamionka Wielka za rok 2017 oraz udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy. Radni po zapoznaniu się ze sprawozdaniem finansowym, sprawozdaniem opisowym z wykonania budżetu, opinią regionalnej izby obrachunkowej, opinią Komisji Rewizyjnej Rady Gminy, informacją o stanie mienia komunalnego oraz po wysłuchaniu wyjaśnień wójta, pozytywnie zaopiniowali wykonanie budżetu za rok 2017. Oceniając pozytywnie realizację budżetu gminy w roku 2017, Rada Gminy podjęła uchwały o zatwierdzeniu sprawozdań oraz o udzieleniu absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu za rok 2017. Radni podjęli też uchwały m.in. w sprawie zmiany w budżecie Gminy Kamionka Wielka na 2018 rok, w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Kamionka Wielka absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Kamionka Wielka za 2017 rok, w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kamionka Wielka, w sprawie zmian w Uchwale Budżetowej na rok 2018, w sprawie zaciągnięcia kredytu na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Gminy Kamionka Wielka w roku 2018, w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Kamionka Wielka za I półrocze roku budżetowego, w sprawie ustalenia dopłaty do taryf za zbiorowe odprowadzanie ścieków, w okresie od dnia wejścia taryf w życie do dnia 31 grudnia 2018 roku, w sprawie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Kamionka Wielka, w sprawie nabycia nieruchomości na własność Gminy, w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kamionka Wielka, w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/276/2017 Rady Gminy Kamionka Wielka z dnia 31 października 2017 roku, w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kamionka Wielka, zmienionej uchwałą nr XXXVII/321/2018 Rady Gminy Kamionka Wielka z dnia 26 marca 2018 roku, w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/276/2017 Rady Gminy Kamionka Wielka z dnia 31 października 2017 roku w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kamionka Wielka.

Przyjęto także sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za rok 2017 i sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie -2017 rok oraz zapoznano się z oceną zasobów pomocy społecznej za 2017 rok. W dniu 08 sierpnia 2018 roku odbyła się XL sesja Rady Gminy. Głównym tematem obrad było podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu „Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Kamionka Wielka”. Radni podjęli także uchwały m.in. w sprawie nabycia nieruchomości na własność Gminy, w sprawie zmiany uchwały nr XXXVII/322/2018 Rady Gminy Kamionka Wielka z dnia 26 marca 2018 r., w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kamionka Wielka, w sprawie zmiany uchwały nr XXXIX/342/2018 Rady Gminy Kamionka Wielka z dnia 15 czerwca 2018 r., w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kamionka Wielka, w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży oraz poza miejscem sprzedaży na terenie Gminy Kamionka Wielka, w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie Gminy Kamionka Wielka miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Z treścią podjętych uchwał można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej na naszej stronie internetowej www.bip.malopolska.pl/ugkamionkawielka.

Przewodniczący Rady Gminy
Zenon KRUCZEK

Kulturalne wydarzenia w Boguszy

W tym roku Dzień Rodziny w Boguszy wypadł nadzwyczaj okazale. Dopisała pogoda i bardzo licznie zgromadzeni mieszkańcy zachęceni bogatym programem i wspólnym niedzielnym spędzeniem czasu z całymi rodzinami. Nie było chyba mieszkańca Boguszy, który choćby na chwilę nie zaglądnął, 17 czerwca, na kompleks boisk sportowych. W imprezę, zorganizowaną staraniem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Miejscowości Bogusza „Jaworze”, włączyła się również Szkoła Podstawowa w Boguszy. Program przygotowany przez dzieci i młodzież spotkał się z gorącym przyjęciem widzów. Były oczywiście życzenia, piosenki i wiersze dla rodziców, a nawet teatrzyk kukiełkowy. Po występach uczniów gwarę lachowską zaprezentowali laureaci konkursu „Lachoskie godonie”.

Na najmłodszych czekała dmuchana zjeżdżalnia, ogromne bańki mydlane, wata

cukrowa, popcorn, lody i łakocie. A wszyscy mogli skosztować chleba własnego wypieku, smalcu, ogórków kiszonych, kiełbaski z grilla i świetnych ciast przygotowanych przez gospodynie z Boguszy. Mający zacięcie piłkarskie spróbowali sił w turnieju piłki nożnej. Najlepsze drużyny nagrodzono medalami. Mnóstwo nagród czekało też na uczestników i zwycięzców rodzinnych zawodów i konkursów. Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs hydronetek, dla najmłodszych kandydatów na strażaków. Z trafieniem strumieniem wody do celu młodzi Boguszynie radzili sobie wyśmienicie. To nie był ostatni strażacki akcent tego dnia, ponieważ o widowiskowy pokaz profesjonalnego ratownictwa technicznego zadbali druhnicy i druhownie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Boguszy.

„Lato w Boguszy - organizacja imprez integrujących mieszkańców” – to projekt Stowa-

rzyszenia „Jaworze” dofinansowany przez Gminę Kamionka Wielka w ramach umowy na realizację zadania publicznego. Imprezę wsparło również wiele firm. Dziękujemy serdecznie Mariuszowi Porębie (POR-TECH), Mariuszowi Górka i Adamowi Motyce (MOTYLEX), Tomaszowi Świgutowi (MECHANIKA SAMOCHODOWA), Szymonowi Siedlarzowi (SIMDACH), Andrzejowi Koszykowi (ANKOP), Wojciechowi Roli (ROL BUD), Marii Matusik (SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY), Agnieszce Rola (CARGO DIRECTIONS), Tomaszowi Rola (MOTOROLA) – wszystkie firmy z Boguszy oraz Krzysztofowi Górskiemu (F.H.U MIX, Kamionka Wielka), Markowi Sekule (M-CAR, Binczarowa) i Wojciechowi Kamieńskiemu (INFLUENCJA, Nowy Sącz).

Rafał Kamieński

Fot. autora



We wrześniu zaplanowano jeszcze wycieczkę na Jaworze i Mszę Świętą w intencji ojczyzny w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

W ramach projektu odbył się również V Gminny Turniej w Piłkarzyki, w którym wzięło udział 30 osób. Rodzinne spotkanie, dobra zabawa i sportowa rywalizacja – tak w skrócie można podsumować te zawody. Turniej rozgrywano w dwóch kategoriach: solo i duetów. W grze pojedynczej nie miał sobie równych Jan Homonik, który w finale pokonał Tomasza Florka. Trzecie miejsce zajął Łukasz Kocemba, a czwarte Wojciech Zajac. Zacięta walka toczyła się w parach, gdzie o ostatecznych miejscach na podium musiały decydować dogrywki. Wyjątkiem był finał, w którym Jan Homonik i Wojciech Zajac pokonali Grzegorza Leonowa i Łukasza Kocembę. Trzecie miejsce w tej kategorii zajęli Piotr Kocemba i Szymon Poremba. Tuż za podium uplasowali się Dariusz Szmyd i Bogdan Kamieński. Gminne mistrzostwa, które odbyły się w Boguszy zorganizowało Stowarzyszenie Jaworze, Świetlica Wiejska w Boguszy. Turniej został również zorganizowany w ramach zadania publicznego pod tytułem „Lato w Boguszy – organizacja imprez integrujących mieszkańców”, dofinansowanego przez Gminę Kamionka Wielka w ramach „Małego grantu”. Za wypożyczenie stołów organizatorzy dziękują Tomaszowi Florkowi, Grzegorzowi Leonowowi i Łukaszowi Kocembie.

Tekst i fot.:
Rafał Kamieński

Dach na świetlicy w Boguszy jak malowany

Fundacja KGHM Polska Miedź na wniosek Stowarzyszenia „Jaworze” postanowiła wesprzeć darowizną ze swojego programu grantowego boguszańską organizację pozarządową. Pieniądze przeznaczone na solidne zabezpieczenie i malowanie dachu świetlicy wiejskiej w Boguszy. Fundacja przekazała pieniądze na farbę, środki i narzędzia malarskie do wysokości 3821 zł. Dach odłuszczono, pomalowano podkładem i położono główną warstwę farby. Wykonanie robót pomógł sfinansować Gminny Ośrodek Kultury

w Kamionce Wielkiej. Fundacja KGHM wspiera inicjatywy w czterech obszarach – kultury i tradycji, sportu i rekreacji, nauki i edukacji oraz zdrowia i bezpieczeństwa. Powstała w 2003 roku, w naturalny sposób kontynuując tradycję wieloletniej działalności społecznej Fundatora KGHM Polska Miedź S.A., światowego producenta m.in. miedzi i srebra z ponad 50-letnim doświadczeniem. Fundacja KGHM Polska Miedź powstała z myślą o tym, aby odważnie realizować wszelkie inicjatywy

mające na celu wsparcie i rozwój społeczności lokalnych. Celem Fundacji KGHM Polska Miedź jest troska o lokalną tożsamość, tradycje i wsparcie finansowe tych obszarów, które są dla ludzi ważne. Wspiera szpitale i przychodnie, szkoły, teatry, opery, filmy, imprezy i obiekty sportowe. Fundacja, przekonana, że w społecznościach lokalnych drzemą ogromne pokłady możliwości, pomaga realizować ważne społecznie inicjatywy i ciekawe projekty.

Tekst i foto:
Rafał Kamieński



Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Miejscowości Bogusza „Jaworze”
zaprasza do współpracy

KRS: 0000649881 NIP: 7343544393

Adres: Bogusza 26, 33 -334 Kamionka Wielka Telefon kontaktowy 514 183 554

Konto bankowe: Bank Pekao S.A. 60 1240 4748 1111 0010 7164 0182

FUNDACJA
KGHM
POLSKA MIEDŹ



„Są ludzie, którzy rozsiewają światło”



Szkoła Podstawowa im. Wincen- tego Witosa w Królowej Górnej pożegnała Pana Dyrektora Stani- sława Porębę, który odszedł na emeryturę.

„W życiu każdego człowieka przychodzi taki moment, że trzeba pożegnać się z ulubionym zawodem, z czymś, czemu bez reszty poświęcało się przez długie lata.

Ów moment to czas przejścia na emeryturę.” Tyimi słowami przewodniczący Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Królowej Górnej, Dominik Siedlarz, rozpoczął przemówienie, którego słowa skierował do zebranych gości przybyłych na uroczystość pożegnania Pana Dyrektora Stanisława Poręby. Ten niezwykle, a zarazem smutny dla społeczności szkolnej moment, stał się faktem 21 czerwca bieżącego roku.

Pan mgr Stanisław Poręba po 36 latach pracy w królewskiej szkole, z czego 19 to okres pełnienia funkcji dyrektora, posta-

nowił odejść na zasłużony odpoczynek. W związku z tym wdzięczni uczniowie, nauczyciele, pracownicy obsługi, emeryci pracujący kiedyś w szkole oraz zaproszeni goście zgromadzili się na sali gimnastycznej, gdzie punktualnie o godzinie 11.00 rozpoczęła się uroczystość jego pożegnania. Wśród zaproszonych gości znaleźli się, wójt Gminny Kamionka Wielka - pan Kazimierz Siedlarz, dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Szkół - pani Monika Kościółek oraz sołtys wsi Królowa Górna - pani Józefa Nowak.

Uroczystość rozpoczęła się od piosenki „Ocalić od zapomnienia”, którą wykonała absolwentka gimnazjum, Aneta Siedlarz. Tytuł tej piosenki stanowił także swego rodzaju hasło przewodnie całej akademii. Po występie wokalnym przyszedł czas na konferansjerów, którzy, wszechszyszy na scenę, powitali wszystkich zebranych oraz podkreślili wagę oraz niezwykłość uroczystości.

Pan Dyrektor jako fizyk mógł następnie obejrzeć scenkę, w której główną rolę odegrał sam Albert Einstein (grany przez jednego

z uczniów). Po wypowiedzianych na głos dywagacjach na temat praw fizyki ten, słynący z niecodziennej fryzury uczony, próbował zaszczyć w swoich rozmówcach miłość do fizyki... z różnym jednak skutkiem. W kolejnej scenie do Einsteina dołączyli inni słynni fizycy: Blaise Pascal oraz Izaak Newton, aby razem z nim... pobawić się w chowanego. Ich występ był błyskotliwą zagadką dla Pana Dyrektora, którą musiał on rozwiązać, aby przejść na emeryturę. Zadanie było bardzo podchwytliwe, ale w końcu prowadzący zaliczyli jego wykonanie. Całą natomiast scenkę odebrano bardzo humorystycznie.

Występ kolejnej uczennicy stanowił wierszowany zbiór rad dla kogoś, kto zdecydował się odejść na emeryturę. Po nim nastąpiła dedykacja dla pana dyrektora w postaci piosenki „Puste koperty”. Podczas wykonania utworu papierowe serduszka, które wszyscy uczniowie trzymali w rękach, zostały wzniesione w górę i stanowiły wspólnie dopełnienie całości tej wzruszającej i niezwykłej chwili.

Przy tego typu uroczystościach bardzo często zwraca się uwagę na liczby, gdyż mamy do czynienia z czasem nie tylko wspomnień, ale także podsumowań. Konferansjerzy więc przedstawili „Pana Dyrektora w liczbach i nie tylko”. Dzięki temu zebrani mogli się dowiedzieć (lub przypomnieć sobie), iż Pan Stanisław Poręba pracował w szkole w Królowej Górnej przez okres 36 lat, zaś funkcję jej dyrektora sprawował w ciągu lat 19. W swojej dyrektorskiej karierze doświadczył dwukrotnej zmiany nazwy placówki, którą kierował (najpierw było to Gimnazjum Publiczne w Królowej Górnej (1999-2002), następnie Zespół Szkół Podstawowo - Gimnazjalnych w Królowej Górnej (2002- 2017), w końcu Szkoła Podstawowa im. Wincentego Witosa w Królowej Górnej (2017- 2018). Jako nauczyciel opiekował się kółkiem fizycznym, technicznym, filmowym, Szkolną Kasą Oszczędności, radiowęzłem, wychowaniem komunikacyjnym oraz realizowanymi dawniej w soboty praktykami uczniowskimi. W ciągu czterech lat (wraz z Panią Dorotą Gonczowską) redagował gazetkę szkolną „Buzior”, która doczekała się „laurów” w ogólnopolskim konkursie w Wągrowcu.

Pan mgr Stanisław Poręba czterokrotnie był wychowawcą oraz wykształcił wielu laureatów konkursów przedmiotowych na szczeblu gminnym, rejonowym i wojewódzkim. Jego zaś zaangażowanie w pracę dydaktyczną - wychowawczą zostało wielokrotnie docenione i wyróżnione, nawet tak prestiżowymi nagrodami jak Medal Komisji Edukacji Narodowej w 1997 roku (najwyższe resortowe odznaczenie nadane przez Ministra Edukacji Narodowej) oraz Odznaka Honorowa PCK w 2014 roku. Najważniejsze osiągnięcia pana dyrektora to: pierwsza w gminie stołówka szkolna, utworzenie punktu przedszkolnego, placu zabaw oraz kompleksu boisk sportowych „Orlik”, remonty sal lekcyjnych oraz wyposażanie szkoły w nowe pomoce naukowe. Kolejnym punktem uroczystości były podziękowania, ale nie tylko wyrażone słownie przez przedstawicieli społeczności uczniowskiej. Panu Dyrektorowi zadeedykowano filmik, w którym uczniowie wszystkich klas oraz pracownicy szkoły, przedstawieni w różnych sytuacjach szkolnych, słowa podziękii prezentowali na barwnych plakatach. Dziękowali m. in. za cierpliwość, życzliwość, uśmiech, troskę, prze-

kazaną wiedzę, wspólnie spędzony czas, dobrą szkołę, dobre słowo, tolerancję, odpowiedź na każde pytanie, wskazówki i rady, pomoc, wspianą atmosferę oraz wyrozumiałość.

Życzenia dla Pana Dyrektora od uczniów i wszystkich zebranych zostały wyrażone poprzez słowa piosenki pt. „Bukiet serc”. Podczas śpiewu znowu wszystkie serduszka „poszybowały” w górę, tworząc uroczystą oraz wzruszającą atmosferę. Oczywiście tekst życzeń tradycyjnie wypowiedzianych przez samych uczniów także stanowił element uroczystości, którego dopełnieniem był wspólny śpiew gromkiego „Sto lat!” Na zakończenie występów uczniowskich na scenę wyszedł przewodniczący Samorządu Uczniowskiego, Dominik Siedlarz, który w imieniu całej społeczności szkolnej podziękował Panu Dyrektorowi za całe dobro, jakiego mogła ona doświadczyć przez lata jego pracy w Królowej Górnej. Samorząd podarował ponadto Panu Dyrektorowi upominki w formie kwiatów, lampionu, który - jak rzekł przewodniczący - „zawsze będzie przechowywał światło” oraz portretu wykonanego przez uczennicę klasy IIa gimnazjum, Dominikę Rolę. Należy dodać, iż kopia tego portretu stanowiła dekorację przygotowaną z okazji opisywanej uroczystości.

Kiedy zakończyły się życzenia uczniowskie, na scenę wyszła pani wicedyrektor, Jadwiga Łęczycka, która przemówiła w imieniu wszystkich pracowników szkoły. Wzruszenie, które pojawiło się przy tej okazji, było z pewnością najlepszym dowodem na to, że ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Królowej Górnej właśnie odchodzi wspianą wielki człowiek, dyrektor, dobry i wyrozumiały pracodawca.

Słowa podziękii i życzenia złożyła także Pani Józefa Nowak, sołtys wsi Królów Górna oraz Pani Krystyna Skrzypiec, dyrektor Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Kamionce Wielkiej, była nauczycielka szkoły w Królowej Górnej.

Kiedy na scenę wyszedł Pan Wójt Kazimierz Siedlarz, wspomniął, iż Pana Stanisława Porębę znał jeszcze, zanim pełnił on rolę dyrektora szkoły. Stwierdził, że ich współpraca zawsze układała się dobrze, choć Pan Dyrektor był człowiekiem bardzo upartym, ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Dzięki owej

upartości bowiem szkoła wiele zyskała i mogła się rozwijać.

Piękne słowa podziękowań padły także ze strony przedstawicieli Rady Rodziców, którzy potrafili docenić wkład pracy Pana Dyrektora we wszechstronny rozwój szkoły, wychowanie i edukację dzieci i młodzieży oraz owocną współpracę z rodzicami, która zawsze układała się dobrze.

Bohater owej niezwyklej uroczystości, Pan Dyrektor Stanisław Poręba, zabrał głos jako ostatni. Nie krył on wzruszenia urzeczony występami uczniów oraz słowami podziękowań i życzeń, które zostały skierowane pod jego adresem. Sam także podziękował wszystkim, którzy - jak stwierdził - poprzez współpracę z nim jako dyrektorem, przyczynili się do tego, że Szkoła Podstawowa w Królowej Górnej się rozwijała i nadal się rozwija. Podziękowania Pana Dyrektora popłynęły w stronę władz gminy z Panem Wójtem na czele, pracowników Zespołu Obsługi Szkół, władz sołectwa, nauczycieli i pracowników obsługi szkoły (obecnych i byłych), księży, rodziców oraz - przede wszystkim - uczniów.

Pan Dyrektor wspomniął czasy, kiedy podejmował pracę jako nauczyciel fizyki w Szkole Podstawowej w Królowej Górnej. Zaznaczył, że wówczas wydawało mu się, iż jego powołanie życiowe jest inne- chciał zostać elektrykiem. I został, ale kiedy - rzec można- „posmakował” pracy z młodzieżą, zdał sobie sprawę, że to jest to, co chciałby w życiu robić. Dziś wiadomo, że robił to po prostu profesjonalnie i jako nauczyciel, i jako dyrektor.

Na zakończenie wypada się ponownie odwołać do słów, które padły w przemówieniu Przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego: „Nie mówimy Panu: „żegnaj”, mówimy:

„do widzenia”, bo mamy nadzieję, że będzie Pan częstym gościem w naszej szkole.” Istotnie Pan Dyrektor obiecał, że będzie szkołę odwiedzał. Całą społeczność szkolną z pewnością trzyma za słowo swojego długoletniego „szefa”. Wierzy pewnie także, że na zawsze zachowa on łączność ze swoją szkołą, miejscem, które przez lata budował, udoskonaliał, wzbogacał. Miejscem, dla którego zawsze był światłem.

X Świętojanki w Dolinie Królówki



Tegoroczne Świętojanki w Dolinie Królówki tradycyjnie miały miejsce na placu rekreacyjno – sportowym w Królowej Górnej w dniu św. Jana 24 czerwca 2018r. I choć impreza ma utrwalony przez lata scenariusz, to w tym roku organizatorzy w sposób szczególny zaakcentowali doniosłe wydarzenie, jakim jest 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Przejawiało się to w bogactwie barw narodowych, jak też w treści prezentowanych programów. Najdobitniej uwidoczniło się to w „Rodzinnym Biegu Sztafetowym o Puchar Niepodległości”, którym rozpoczęto zabawę, brawurowo odtąńczonym polonezie na murawie boiska sportowego przez młodzież gimnazjalną oraz w wystawionych pracach plastycznych autorstwa uczniów okolicznych szkół pod hasłem „Pocztówka na Stulecie Niepodległej”.

Rodzinne drużyny sztafetowe składały się z trzech osób i reprezentowały pokolenie rodziców oraz ich dzieci. Mimo że sztafeta miała charakter zabawy, rywalizacja była ogromna. Zdobywcy pierwszego miejsca otrzymali złote medale oraz „Puchar Niepodległości”, zaś zawodnicy II i III miejsca - medale srebrne i brązowe. Ceremonii wręczenia pucharu i medali dokonał wójt Kazimierz Siedlarz wraz z prezesem Zdzisławem Ząbrem. Oni też dokonali oficjalnego otwarcia imprezy, pozdrawiając zgromadzonych i życząc im dobrej zabawy.

Program artystyczny przygotowany przez dzieci i młodzież ze szkół w Królowej Górnej i Królowej Polskiej miał różne formy i różnorodne treści. Przeważały popisy taneczne, ale były również piosenki, scenki o żartobliwej treści i muzyka instrumentalna. Gościliśmy u siebie znakomitą grupę akrobatyczną SCREAMO TRICKZ oraz dwie utalentowane pary taneczne, które zaprezentowały się w tańcach standardowych i latynoamerykańskich. W skład jednej z par wchodziła Martyna Dadał z Królowej Górnej. Na scenie wystąpili również miejscowe artystki siostry Sekuła z wiązką znanych polskich melodii oraz Aneta Siedlarz, która prezentując swoje muzyczne fascynacje dała radę „Jaskółce uwięzionej” Stana Borysa. Miłe chwile publiczność spędziła z zespołem PODEGRODZCY CHŁOPCY, który uraczył wszystkich bogatym repertuarem piosenek z kręgu muzyki biesiadnej. Niezapomnianych wrażeń dostarczył słynny sądecki muzyk TOMASZ WOLAK, którego koncertu mieliśmy zaszczyt wysłuchać. Artysta w brawurowym stylu zaprezentował się w przygotowanym programie „Parada Piosenek”. Na zakończenie popisów scenicznych PANNY ŚWIĘTOJANSKIE zaprezentowały przygotowany na tę okazję taniec świętojański. Towarzyszyli im młodzieńcy z płonącymi pochodniami, co sprawiło, że cały ten spektakl był przepiękny.

Dziewczęta w białych, zwiewnych sukniach, w precyzyjnie kolorowych wiankach na głowie, uwitych z żywych kwiatów, tańczące w blasku zachodzącego słońca i płonących pochodni wyglądały zjawiskowo. Tradycyjnie wieczór zakończył się zabawą taneczną, której przewodniczył DJ MIKE.

IX Świętojanki nie mogłyby się odbyć bez licznych, dodatkowych atrakcji. Gościliśmy u siebie Grupę Rekonstrukcji Historycznej TRICHORD ze swoją wioską wikińską – słowiańską. Tradycyjnie dzieci mogły korzystać z wesołego miasteczka. Atmosferę imprezy podgrzewała loteria fantowa, w której losowano atrakcyjne nagrody (rowery, sprzęt sportowy, AGD, zabawki, bony zakupowe). Atrakcji było tak wiele, że mogły zaspokoić oczekiwania i zainteresowania każdego. Cieszyliśmy się obecnością dzieci i młodzieży niepełnosprawnej ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Krynicy-Zdroju. Organizatorzy (Stowarzyszenie Dolina Królówki) dziękują wszystkim uczestnikom spotkania – mieszkańcom, gościom, liczным sponsorom i darczyńcom, szkołom, Gminie Kamionka Wielka za wsparcie finansowe, Radiu RDN za patronat medialny oraz wszystkim życzliwym, dzięki którym możliwe było przygotowanie i zrealizowanie projektu.

Trzydzieści lat z Witosem w SP w Królowej Górnej



Dzień 21 maja 2018 roku zapisze się złotymi literami na kartach historii Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Królowej Górnej. W dniu tym społeczność szkolna świętowała 30- lecie nadania jej imienia oraz przekazania sztandaru. Przygotowana z wielkim zaangażowaniem władz szkoły, jej pracowników oraz uczniów uroczystość skupiła także wielu znamienitych gości, wśród których nie zabrakło przedstawicieli organu nadzorującego, władz lokalnych, byłych dyrektorów i pracowników placówki, byłych oraz obecnych członków Rady Rodziców.

Obchody jubileuszowego Święta Szkoły rozpoczęły się przed jej budynkiem o godzinie 8.00 uroczystym wprowadzeniem sztandaru oraz wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego, przy dźwiękach którego flaga państwowa została wciągnięta na maszt. Następnie wszyscy zebrani kolumną za sztandarem udali się do kościoła parafialnego pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Królowej Górnej, aby wziąć udział w uroczystej Mszy świętej. Podczas nabożeństwa celebrans wraz z wiernymi

modlili się o błogosławieństwo Boże dla wszystkich uczniów i pracowników szkoły oraz „wieczny odpoczynek” dla wiernych zmarłych, których los w jakikolwiek sposób był związany z jej funkcjonowaniem, budową i rozbudową.

Po zakończeniu Mszy świętej wszyscy uczestnicy uroczystości udali się do szkoły, aby wziąć udział w dalszej części obchodów jubileuszu. Zgromadzonych na sali gimnastycznej (pięknie udekorowanej na tę niezwykłą okoliczność) gości powitał gospodarz szkoły, dyrektor Stanisław Poręba. W swoim przemówieniu dyrektor nawiązał przede wszystkim do dnia 21 maja 1988 roku, kiedy to Szkole Podstawowej w Królowej Górnej nadano imię Wincentego Witosa oraz wręczono sztandar. Stanowiące znaczącą część przemówienia podziękowania skierowane były przede wszystkim do ówczesnej dyrektor szkoły, pani Marii Waćławiak oraz osób, których zaangażowanie sprawiło, że szkoła uzyskała imię i sztandar. Specjalne podziękowania dyrektor skierował w stronę członków Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły, ówczesnych działaczy

czy Koła ZSL, Ryszarda Gonczowskiego oraz Edwarda Nowaka, którzy nie tylko doprowadzili do podniosłej chwili nadania imienia i wręczenia sztandaru szkole, ale także z wielkim zaangażowaniem wspierali jej rozbudowę rozpoczętą przez dyrektora Waćławiak już w roku 1982.

Dyrektor Poręba zwrócił także uwagę na osobę samego patrona - Wincentego Witosa. Krótka historia jego życia i działalności oraz zaznaczenie faktu, iż ów człowiek, który wywodził się ze stanu chłopskiego, a poprzez samozaparcie, chęć działania oraz poświęcenie dla Polski wznosił się ponad przeciętność, czego wyrazem było aż trzykrotne pełnienie funkcji premiera rządu naszego kraju. Wybór jego osoby na patrona szkoły, tak trwale wpisanej w życie społeczności wiejskiej Królowej Górnej, nie był przed trzydziestoma laty sprawą przypadku. Po zakończeniu wystąpienia głos zabrali wybrani goście.

dokończenie na str. 10

Trzydzieści lat z Witosem w SP w Królowej Górnej (c.d.)

Jako pierwsza przemówiła wieloletnia dyrektorka szkoły, Maria Wacławiak, pełniąc tę funkcję w latach 1974- 2002. Pani Dyrektorka zaznaczyła, iż rozbudowa szkoły oraz nadanie jej imienia i sztandaru nie były dziełem jej samej, lecz wielu osób, którym dobro tej placówki leżało na sercu. Swoje przemówienie potraktowała jako okazję do złożenia im podziękowań za to, że, mimo trudności, z jakimi wówczas przyszło się borykać, nie spoczęli, zanim nie osiągnęli tego szczytnego celu. Na zakończenie całej społeczności szkolnej złożyła życzenia owocnej pracy w duchu ideałów, które przyświecały działalności patrona, Wincentego Witosa.

Wójt Gminy Kamionka Wielka, Kazimierz Siedlarz, również zwrócił uwagę na osobę Wincentego Witosa jako postaci, której działalność współgrała z ideami, jakie powinny przyświecać placówce oświatowej umiejscowionej w środowisku wiejskim. Podkreślił także wagę działań, jakie podejmowali społecznicy na rzecz rozbudowy szkoły, działań, których uwieńczeniem było nadanie jej imienia i sztandaru. W przemówieniu gospodarza gminy nie zabrakło także podziękowań pod adresem dyrektorki Marii Wacławiak oraz późniejszych władz szkoły, których zaangażowanie przyczyniło się do jej dalszego rozwoju, dzięki czemu obecnie stanowi ona niekwestionowane centrum nie tylko edukacji, ale i kultury w miejscowości Królowa Górna. Dyrektorka Delegatury w Nowym Sączu Kuratorium Oświaty w Krakowie, Dariusz Leśniak, podziękował władzom szkoły za zaproszenie na uroczystość oraz podkreślił, iż jubileusz 30- lecia nadania imienia szkole oraz wręczenia sztandaru jest okazją, przy jakiej należy docenić wkład pracy osób, które kiedyś przyczyniły się do jej rozbudowy oraz tych, które obecnie dbają o jej wszechstronny rozwój. Pogratulował wszystkim sukcesów na tym polu.

Wystąpienie Ryszarda Gonczowskiego, byłego członka Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły w Królowej Górnej, skupione było przede wszystkim wokół wspomnień związanych z koniecznością pokonywania szeregu trudności, z jakimi trzeba było się zmierzyć w procesie nie tylko rozbudowy placówki, ale także wyposażenia jej w pełnowymiarową salę gimnastyczną, co miało miejsce kilka lat po uroczystości nadania

imienia. Wspomnienia te bogate były w wiele „zakulisowych” szczegółów (być może znanych tylko nielicznym), których charakter nadaje jeszcze większą wartość niezłomnym staraniom, jakie w latach 80- tych i 90- tych zostały podjęte, aby uczniowie z Królowej Górnej mogli zdobywać wiedzę w godnych warunkach.

W przemówieniu Edwarda Nowaka, byłego nauczyciela oraz członka Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły i działacza Koła ZSL najważniejsze miejsce zajęła osoba Wincentego Witosa. Patron szkoły został przedstawiony nie tylko jako prawdziwy patriota, mąż stanu, trzykrotny premier oraz działacz chłopski, ale przede wszystkim jako osoba, którą można postawić w gronie kilku Polaków najbardziej zaangażowanych w pracę na rzecz odzyskania przez nasz kraj niepodległości oraz jej utrzymania w sytuacji zagrożenia, jaka miała miejsce niedługo potem. Pan Nowak zaapelował do zebranych, aby z przykładu Wincentego Witosa czerpali wzorce, które będą dla nich drogowskazem w procesie zdobywania wiedzy i wychowania.

Można powiedzieć, że krótkie, ale wymowne przemówienie Przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego, Dominika Siedlarza, było swego rodzaju odpowiedzią na ten apel. Przedstawiciel społeczności uczniowskiej wyraził w jej imieniu dumę z posiadania patrona, jakim był Wincenty Witos oraz zapewnił, iż ideały, do których on dążył, są i będą przyświecać wszelkim działaniom podejmowanym w szkole.

Przemówienie każdego z występujących zostało nagrodzone gromkimi brawami, zaś po tej części uroczystości przyszedł czas na występy uczniów. Program artystyczny, dopracowany pod każdym względem i przygotowany pod czujnym okiem nauczycieli, skupiony był przede wszystkim wokół wspomnień związanych z bogatą historią szkoły. Dzięki niemu zebrani poznali (lub przypomnieli sobie), że uroczystość nadania imienia i sztandaru Szkole Podstawowej w Królowej Górnej stanowiła przełomowy moment w dziejach jej funkcjonowania, jednak nie był to pierwszy epizod jej działalności. Historia szkoły w Królowej Górnej (do 1967 roku - Królowej Ruskiej) sięga początku XX wieku. Najważniejsze fakty z jej działalności

i rozwoju związane są z kilkoma równie ważnymi momentami, do których należą m. in.: dobudowanie piętra budynku pod koniec lat 50- tych ubiegłego stulecia, wspomniana już wcześniej przebudowa z lat 80- tych, poświęcenie sztandaru niedługo po odzyskaniu wolności (początek lat 90- tych), dobudowanie sali gimnastycznej (1996 r.), przekształcenie struktury szkoły w ramach reformy oświaty, która powołała do istnienia gimnazja (1999 r.), uruchomienie stołówki (2001 r.), stworzenie zespołu szkół w 2002 roku, aż po uruchomienie punktu przedszkolnego (2009 r.) czy wybudowanie kompleksu boisk sportowych (2012 r.).

Występujący uczniowie wspomnieli także byłych dyrektorów szkoły, obecne władze oraz innych ludzi, którzy swoim zaangażowaniem przyczynili się do jej wszechstronnego rozwoju. Nie zabrakło ciekawych scenek nawiązujących do najważniejszych „kadrów” z życia szkoły, recytacji wierszy, tańca oraz piosenek, których treść współgrała z wagą obchodzonej uroczystości. Pojawiły się także akcenty patriotyczne, których nigdy nie powinno zabraknąć przy tego typu okazjach, a które zyskały na wartości i były tym bardziej wymowne, że w tym roku obchodzimy 100- lecie Odzyskania Niepodległości. Tło dla występów artystycznych stanowiła prezentacja zdjęć, zarówno archiwalnych, jak i dokumentujących współczesną działalność szkoły z jej sukcesami na różnych polach, działalnością spod znaku edukacji, wychowania i zajęć pozalekcyjnych, wycieczek oraz imprez kulturalnych i środowiskowych. Całość występów uczniowskich stanowiła wspaniałą „ucztę dla ducha”, co zaproszeni goście potwierdzili aplauzem oraz gratulacjami złożonymi na ręce dyrektorki Stanisława Poręby.

Obchody 30 - lecia nadania imienia Szkole Podstawowej w Królowej Górnej to już zamknięta kolejna karta jej ciekawej, niełatwej nieraz historii. Uroczystością tą żyła cała szkoła, o czym świadczy nie tylko zaproszenie zacnych gości czy wysoki poziom występów artystycznych. Waga tego niezwykłego wydarzenia „przemawiała” także z bogatych dekoracji powstałych dzięki zaangażowaniu nauczycieli.

Tekst i fot.: Tomasz Skraba

Z patriotyczną nutą

Międzysołeckie dożynki w Dolinie Królówki



W niedzielę, 19 sierpnia, mieszkańcy Gminy Kamionka Wielka mieli okazję spotkać się na Międzysołeckich Dożynkach w Królowej Górnej już po raz trzeci. W tym roku były one szczególne, upamiętniony został jubileusz 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Święto Plonów rozpoczęła Msza Święta dziękczynna, której przewodniczył ksiądz Krzysztof Pasyk. Uroczystą oprawę przygotował zespół KU CHWALE. Po mszy prezes Stowarzyszenia Dolina Królówki powitał wszystkich zgromadzonych, zaś wójt wygłosił okoliczne przemówienie.

W części obrzędowej zaprezentowany został tradycyjny ceremoniał dożynkowy. Jak co roku przewodniczyli mu starosta i staroscina. „Przynosimy chleb wypieczony z mąki z tegorocznych zbiorów. Krajcie go i dzielcie, gospodarzu. Nie dużo, nie mało, tak by go wszystkim stało!” - zwrócili się do wójta starostowie, przekazując na jego ręce bochen chleba. Zgodnie z tradycją, ten przyjął go z wdzięcznością, a następnie wyruszył wraz ze strojnymi dziewczętami w tłum zgromadzonych, aby każdemu dać szansę na spróbowanie wypieku. Po ośpiewaniu wieńców dożynkowych

przez grupy wieńcowe wszyscy chóralnie odśpiewali „Rotę”.

W części artystycznej zaśpiewał zespół KAMIONCZANKI, zagrała ORKIESTRA DĘTA z Florynki, „po lachosku godo!” Dominik Siedlarz z Boguszy oraz zatańczył i przyśpiewkami uraczył wszystkich zespół regionalny SKALNIK. W programie „RAZEM ŚPIEWAMY DLA NIEPODLEGŁEJ” grupa chóralna z Królowej Górnej wraz z zespołem instrumentalnym, pod przewodnictwem Sławomira Siedlarza, poprowadziła wspólny śpiew pieśni legionowych. Specjalnie na tę okoliczność stworzony został śpiewnik patriotyczny, który rozdawany był wśród publiczności. Wyśpiewano 17 utworów w taki sposób, że nie było mowy o nudzie.

W patriotyczny klimat bardzo ciekawie wpisała się GRUPA REKONSTRUKCYJNA I Pułk Strzelców Podhalańskich AK ze swoją prezentacją wyposażenia, umundurowania i uzbrojenia partyzantów oraz dynamicznym pokazem użycia broni rekonstrukcyjnej z okresu II wojny światowej.

Dożynkowych atrakcji było wiele. Tradycyjnie nie mogło zabraknąć

konkursów z nagrodami. W tym roku można było rzucać ziemniakiem do koszyka, strzelać z bata czy popisać się wiedzą, jak na rolnika przystało. Pomocą służyły panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Mystkowa, które oprócz słodkich smakołyków przygotowały wystawę rękodzieła, a nawet zorganizowały mini loterię. Najmłodsi mieli do dyspozycji wesołe miasteczko. Były również niespodzianki kulinarne – publiczność mogła skosztować kromki ze smalcem i ogórkiem czy drożdżowego ciasta. Wszystkich występujących oraz czynnie zaangażowanych w organizację imprezy częstowano smaczną kiełbaską z grilla. Zwieńczeniem uroczystości była zabawa taneczna pod chmurką przy dźwiękach KAPELI FESTA.

Stowarzyszenie Dolina Królówki serdecznie dziękuje wszystkim sołectwom biorącym udział w tegorocznych Dożynkach, wolontariuszom za bezinteresowną pomoc i wójtowi Gminy za współfinansowanie tego przedsięwzięcia. Razem raźniej!

KRYGOR

Fot. Archiwum organizatora

Mali Mystkowianie na Święcie Dzieci Gór



Zespół Regionalny „Mali Mystkowianie” w dniach 22- 29 lipca 2018r miał zaszczyt pełnić obowiązki gospodarza podczas 26. Międzynarodowego Festiwalu „Święto Dzieci Gór” w Nowym Sączu.

„Mali Mystkowianie”- zespół założony w 1984r. przez Hannę i Benedykta Porębów - po raz trzeci gościł na Święcie Dzieci Gór. Choreografem jest Patryk Rutkowski, a oprawą muzyczną zajmuje się Mateusz Szczurek.

W tym roku zespołem kamrackim „Małych Mystkowan” był zespół „Szczedryk” z Ukrainy. Dzieci bardzo się polubiły, zawiązały się przyjaźnie i żał było się rozstać. Zespół mieszkał w Gołkowicach Górnych.

W ciągu całego tygodnia oprócz przyjemności i mile spędzonych chwil dzieci uczestniczyły w występach w Nowym Sączu i Krynicy, próbach, w mszach św. na rozpoczęcie i zakończenie wydarzenia.

Podczas tego festiwalu wszystkie zagraniczne zespoły miały jeden „niezwykły dzień” u swoich polskich przyjaciół.

„Mali Mystkowianie” ze staropolską gościnnością podejmowali kamratów ze Sławuty z Ukrainy w środę 25 lipca w Domu Ludowym, remizie OSP, oraz szkole w Mystkowie. Najpierw wspólnie zespoły pokonywały przeszkody w parku linowym „Ablandia” w Rytrze, a następnie w Mystkowie rodzice przygotowali pyszny obiad. Po obiedzie dzieci udały się do szkoły, gdzie pod opieką pracowników muzeum w Podegrodziu bawiły się dawnymi zabawkami wykonanymi z drewna, szmatek, gałganków i włóczki.

Późnym popołudniem wszyscy udali się autokarami do Kamionki Wielkiej pod Czarną Kępicę na grilla. Tam dzieci bardzo aktywnie spędziły czas posilając się smakołykami przygotowanymi przez rodziców.

Bardzo szybko mijały kolejne dni. Festiwal dobiegł końca.

Podczas koncertu finałowego jeszcze raz zaprezentowały się, w skrócie wszystkie uczestniczące zespoły. Nastąpiło również przekazanie symbolicznego kostura obecnych gospodarzy - „Małych Mystkowan”, przyszłorocznym gospodarzom – zespołowi z Rożnowa – „Małym Rożnowikom”.

Dopełnieniem całego festiwalu była dyskoteka dla wszystkich dzieci w Nawojowej.

Międzynarodowa Rada Artystyczna Festiwalu przyznała zespołowi wyróżnienie za reżyserię widowiska, bardzo dobry taniec, muzykę i piękne stroje.

Transport dla zespołu na czas trwania festiwalu został sfinansowany ze środków Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionce Wielkiej.

L.S.

Fot. Archiwum MCK "Sokół"

WIEŚCI

KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINY KAMIONKA WIELKA

GMINNE WIEŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka

Redaguje Zespół GOK. Redaktor naczelny, skład i grafika komputerowa - K. Ogorzałek

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej

Adres redakcji: 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki,

tel/fax 18 445-60-29 www.gokkamionka.iaw.pl e-mail: gok@adres.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.

Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń, a anonimów nie drukujemy.

Serce Samarytanina i niezwykle relikwie z USA

Dom opieki przy parafii MBNP w Kamionce Wielkiej ma już kaplicę. Poświęcił ją bp Andrzej Jeż.

W homilii pasterz diecezji zwrócił uwagę, że w Polsce przybywa ludzi starszych. – Są oni dla nas nagłym wezwaniem do bliskości, czułości i miłości względem nich. Dlatego cieszy fakt, że wyrazem tej bliskości, o którą prosi tak często papież Franciszek, będzie ta kaplica – mówił biskup.

Jak podkreśla ks. prał. Stanisław Ruchała, dotychczasowy proboszcz w Kamionce Wielkiej, zamysłem przy tworzeniu kaplicy w domu opieki było jej otwarcie. – Dlatego do kaplicy nie ma drzwi. Miejsce modlitwy naturalnie łączy się z całym domem. Jest już teraz przestrzenią ciszy, spokoju, oazą i jednocześnie sercem, które przez sieć korytarzy łączy cały dom, napętniając go – jak serce Jezusa, miłosiernego Samarytanina – nowym życiem – tłumaczy proboszcz.

Miejsce modlitwy w domu opieki „Samarytanin” otrzymało wezwanie św. Stanisława Biskupa i Męczennika. W podstawie ołtarza umieszczono jego relikwie, a ks. Trzepacz namalował obraz przedstawiający patrona Polski.

– Podczas porządkowania pomieszczenia i przygotowania go pod kaplicę zostały znalezione relikwie św. Stanisława, patrona Polski. Nie wiadomo jednak, jak znalazły się w domu opieki. Smaku zagadki dodaje

znalezisku fakt, że relikwie były opatrzone pieczęcią i podpisem amerykańskiego biskupa Kiliana Caspara Flascha, który był ordynariuszem diecezji La Crosse w latach 1881–1891 – mówi ks. Krzysztof Trzepacz, wikariusz w Kamionce Wielkiej.

Biskup Flasch był jednym z dziesięciorga dzieci Andreasa i Anny Margarety. Urodził się w 1831 r. w Retzstadt w Bawarii, gdzie rodzice prowadzili gospodarstwo. W 1847 r. sprzedali je i wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych. Kilian wstąpił w USA do seminarium duchownego. Został wyświęcony na kapłana w 1859 roku. Był m.in. profesorem teologii moralnej i rektorem seminarium. Papież Leon XIII mianował go biskupem diecezjalnym diecezji La Crosse w stanie Wisconsin. Konsekracja odbyła się w 1881 roku.

Jak doszło do tego, że zaświadczył o prawdziwości relikwii św. Stanisława? Skąd je otrzymał? Z dużą dozą prawdopodobieństwa można uznać, że relikwie patrona Polski zostały przekazane do USA z kraju pochodzenia biskupa i męczennika.

Pod koniec XIX wieku wielu Polaków emigrowało za wielką wodę w poszukiwaniu lepszego życia. Z czasem środowiska polskie w Stanach Zjednoczonych zaczęły domagać się odpowiedniej opieki duszpasterskiej. Powstawały nie tylko miejscowości o polsko brzmiących nazwach, ale również kościoły,

którym patronowali polscy święci.

Warto dodać, że koniec XIX wieku był w Polsce (będącej pod zaborami) okresem ożywienia kultu św. Stanisława z racji jubileuszu 800-lecia jego męczeńskiej śmierci. Jubileusz był uroczystie obchodzony w Krakowie i Szczepanowie mimo sztyku władz austriackich. Być może wówczas do jakiegoś powstającego kościoła zostały przekazane relikwie św. Stanisława.

W diecezji La Crosse istniała parafia pw. św. Stanisława BM w miejscowości Arcadia. Według danych Polsko-Amerykańskiego Centrum Liturgicznego z Orchard Lake parafia ta została założona dopiero w 1909 roku przez następcę bpa Flascha – bpa Jamesa Schwebacha. Czy tam znajdowały się relikwie św. Stanisława, które potem trafiły z powrotem do Polski, czy też pochodzą z innej świątyni? Nie wiadomo. Parafia została zamknięta i scalona z inną. Obecnie dawny kościół pod wezwaniem patrona Polski nosi imię Świętej Rodziny.

To, w jaki sposób relikwie polskiego świętego znalazły się w USA i powróciły do ojczyzny i do Kamionki Wielkiej, pozostanie tajemnicą. – Ważne, że znalazły godne miejsce – podkreśla ks. Ruchała.

ks. Zbigniew Wielgosz

Gość Niedzielny

Fot. autora



Pracowity jak pszczoła

Pszczoły to najbardziej pracowite owady. Pracowitość i mądrość pszczół zostały dostrzeżone już u zarania ludzkości, a człowiek nauczył się z nich korzystać, uprawiając bartnictwo. „Owoc” pracy pszczół jest jedną z najcenniejszych substancji odżywczych dla naszych organizmów. Głównym owocem ich pracy jest bowiem miód i wosk.

8 sierpnia przypada Dzień Pszczół. W tych dniach żegnaliśmy też odchodzącego na emeryturę naszego księdza proboszcza prałata Stanisława Ruchałę, którego wielką pasją było i jest właśnie pszczelarstwo. W ogóle Jego wieloletnie (w latach 2001-2018) proboszczowanie można by porównać do pracy nie tyle dobrego, troskliwego pszczelarza, ale właściwie do samej KRÓLOWEJ Matki.

Ul jak rodzina

Jeden ul to, w słownictwie pszczelarzy, jedna rodzina. Na rodzinę składa się (zależnie od wielkości ula i wielkości roju) od 20 do 60 tysięcy pszczół. W naszym parafialnym ulu żyje zaledwie 3500 pszczół, ale za to bardzo aktywnych, działających w różnych grupach i wspólnotach. Dzięki staraniom, zainteresowaniu i trosce ks. proboszcza, licznie angażują się w lepienie tych „plastrów” dorośli, młodzież i dzieci.

Wśród tych owadów panuje hierarchia. Prym wiedzie królowa matka. Jest największa i najdłuższa. Poddane królowej, to pszczoły robotnice. Jak nazwa wskazuje, odpowiedzialne są za zadania, wykonywane jakby w grupach. Są to pszczoły zbieraczki, magazynierki i opiekunki larw oraz młodych pszczół. Zajmują się budową plastrów z wosku, zapewniają pokarm dla larw i młodych pszczół.

Podobnie jest w naszej wspólnotie. Dzięki temu, że nasz ksiądz proboszcz (Królowa Matka) był zawsze pogodny, życzliwy, otwarty na drugiego człowieka, to parafianie chętnie angażowali się w różnorakie działania na rzecz wspólnoty. Pomagali materialnie i duchowo, każdy według możliwości i umiejętności oraz posiadanych predyspozycji i kwalifikacji. I tak, dzięki

staraniom i szczególnym zdolnościom interpersonalnym naszego proboszcza (w latach 2001-2003) został przeprowadzony generalny remont plebanii, gdzie założono nowe centralne ogrzewanie, wymieniono okna, przygotowano trzy sale na cele duszpasterskie, wyczyszczono i zakonserwowano fundamenty kościoła. Parafianie wyremontowali salę pod kościołem, wymienili centralne ogrzewanie w kościele, wzniesli budynek gospodarczy. Utworzone zostało dekoracyjne źródło na cmentarzu. Pracowali jak pszczołki! Troska księdza prałata o modernizację naszej parafii spowodowała, że w roku 2004 zainstalowano zewnętrzne nagłośnienie wokół kościoła oraz odnowiono obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Najświętszego Serca Pana Jezusa, a także wymieniono stolarkę okienną oraz przeszklenia głównych drzwi w kościele.

W 2005 roku, z inicjatywy Królowej Matki (księdza prałata), po raz pierwszy wykonano ciemnicę w podziemiu kościoła, rodzice dzieci pierwszokomunijnych oraz kandydatów do sakramentu bierzmowania ofiarowali nowe tabernakulum. Zostały też rozpoczęte prace remontowe wokół kościoła – nowe schody i granitowa kostka, nowe zagospodarowanie przestrzeni oraz montaż figury świętego papieża Jana Pawła II (2006). W 2008 roku rodzice dzieci pierwszokomunijnych oraz bierzmowanych

ufundowali tron na monstrancję.

W kolejnych latach pojawiły się następne inwestycje. W 2010 roku pokryto miedzią dach kościoła św. Bartłomieja i w tym też roku nasz ks. proboszcz otrzymał tytuł „Zasłużony dla ziemi sądeckiej”. Wreszcie, w 2011 roku, od lutego do maja, trwała budowa dzwonnicy i odbyło się jej uroczyste poświęcenie wraz z pięcioma dzwonami o imionach – Matki Bożej Nieustającej Pomocy, bł. Jana Pawła II, św. Bartłomieja, św. Kingi oraz św. Łukasza (dzwon służący w naszej parafii już od 1947 roku).

Kolejną wielką inwestycją była renowacja witraży oraz wymiana okien. Dzięki kolejnej pasji ks. proboszcza – pątnictwu – pielgrzymujemy w różne strony parafii, diecezji i świata. Ks. prałat przez 17 lat pełnił funkcję dyrektora pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej i dało się zauważyć, że ta pielgrzymka została w Jego sercu. Zawsze odwiedzał naszych pielgrzymów, wspierał, dostarczał pożywienie, towarzyszył na miejscu. Z jego inicjatywy odbywały się liczne pielgrzymki z naszej parafii do różnych sanktuariów maryjnych: do Pasierbca, Limanowej, Szczyżycy i Kalwarii Zebrzydowskiej, ale i zagraniczne: dwukrotnie Włochy (z licznymi świętymi miastami), Chorwacja i Medjugorje, Lwów.

Dokończenie na str. 17



Pasmo sukcesów "Mystkowian"

Kończący się okres letni okazał się niezwykle udany dla członków Zespołu Regionalnego "Mystkowianie". Były wyjazdy na festiwale krajowe i zagraniczne. Były też sukcesy; zdobyte nagrody i festiwalowe trofea.

W czerwcu na Przeglądzie Folkloru Sądeckich w Michalczowej Mystkowianie zdobyli I miejsce. Kilka tygodni później zespół z Mystkowa występował na XXV Międzynarodni folklornej festiwal Klatovy 2018, organizowanym przez CIOFF oraz Zespół Folklorystyczny Sumava

w Klatovy (Czechy). Oprócz zespołu z Mystkowa zaprezentowały się tam również grupy folklorystyczne z Argentyny, Estonii, Słowacji oraz Czech. „Mystkowianie” występowali nie tylko na festiwalowej scenie w miejscowości Klatovy, ale również na miejskich skwerach, parkach i deptakach.

W lipcu tancerze z Mystkowa występowali na deskach amfiteatru „Pod Grojcem” w Żywcu w ramach 49. Festiwalu Folkloru Górali Polskich. Tam otrzymali wyróżnienie i nominację na zakopiański festiwal. Kilka tygodni później pojechali na Węgry, na festiwal „Sárvári Nemzetközi Folklornapok”. Wygrali tam Główną Nagrodę Festiwalu, pokonując renomowane zespoły z Hiszpanii, Francji, Rumunii, Boliwii, Gruzji, Węgier oraz Tajwanu.

dokończenie na str. 23



Przegląd w Michalczowej



Festiwal w Czechach

Festiwal w Zakopanem



Festiwal na Węgrzech



Pracowity jak pszczoła (c.d.)

Ksiądz proboszcz zawsze uwielbia wędrówki – czy to w Tatry (na krokusy i nie tylko), czy w nasze góry kamieńskie. Wręcz można zaryzykować stwierdzenie, że prowadził duszpasterstwo pielgrzymkowo - wycieczkowe.

Troszczył się o przyszłe pokolenia. Z autentycznym zainteresowaniem dopytywał młodzież skupioną wokół KSM-u, co aktualnie przygotowują, jakie mają plany? Zawsze wspierał ich duchowo, ale i materialnie - na zimowych i wakacyjnych wyjazdach, by mogli wypoczywać, poznawać góry i inne środowiska, ale także innych młodych, integrować się na pielgrzymkach, wycieczkach, obozach, Dniach Młodych. Bardzo lubił młodzież. To człowiek młodego ducha - uprawiał sport, uwielbiał grę w siatkówkę, spacerować. Dzięki temu, że lubi śpiewać, wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury zainicjował organizowanie Gminnego Konkursu Piosenki Religijnej.

Taniec zamiast rozmowy

Pszczółki komunikują się ze sobą za pomocą tzw. tańców. Rój często opuszcza ul. Często też wraca do tego samego miejsca. Nie chodzi tutaj jednak o przyzwyczajenie do otoczenia. Tak się dzieje, ponieważ wabi je zapach matki.

Jak w rodzinie, przeżywaliśmy wspólnie różne jubileusze: srebrny jubileusz kapłaństwa ks. proboszcza Stanisława Ruchały, 40-lecie poświęcenia kościoła MBNP z poświęceniem tablicy pamiątkowej budowniczemu świątyni ks. Jakubowi Stabrawie, 100-lecie Szkoły im. św. Kingi, złoty jubileusz wieloletniego proboszcza naszej parafii ks. prałata Stanisława Trytka. Wabi ten zapach rodaków i przyjeżdżają, by z nami, we wspólnocie parafialnej obchodzić swoje kapłańskie jubileusze. Toteż tu odbył się złoty jubileusz kapłaństwa naszego rodaka ks. prałata Józefa Poremby; 40-lecie kapłaństwa naszego rodaka ks. Stanisława Kościółka, złoty jubileusz zakonny s. Ignacji Kościółek. Pamiętamy o ważnych rocznicach – takich jak 80. rocznica powstania Koła Pszczelarzy w Kamionce

Wielkiej, złoty jubileusz poświęcenia naszej świątyni, srebrne jubileusze kapłaństwa księży rodaków.

Jak w rodzinie, towarzyszyliśmy wielu parafianom w ostatniej drodze; wśród nich żegnaliśmy po raz ostatni naszych księży rodaków: Marka Bacię, Józefa Żaka, Tadeusza Nowaka. Cieszyliśmy się również nowymi powołaniami kapłańskimi i zakonnymi. Prezbiterami młodsze pokolenia, którzy wyszli spod opieki duchowej i modlitewnej księdza proboszcza Ruchały są: Krzysztof Kamieński, Grzegorz Kiełbasa, Karol Tokarczyk oraz o. Łukasz Baran. Siostry zakonne, które złożyły śluby wieczyste w ostatnim czasie to s. Inga Maria Ziobrowska i s. Aneta Anna Homonik.

Niewątpliwie dzięki gorliwej modlitwie ks. proboszcza i Jego dyplomatycznym umiejętnościom, obecnie w naszej parafii 15 mężczyzn pełni posługę nadzwyczajnych szafarzy eucharystii. Każdą prośbę czy inicjatywę, z którą ksiądz proboszcz zwróciłby się do parafian, ci zwabieni nienaganną i przyjazną postawą tego kapłana, starają się wzorowo i na czas wykonać.

Ale też odwrotnie: jeśli ktoś z parafian coś dobrego zasugerował, spotykało się to z aprobatą i przychylnością naszego proboszcza. Tak było chociażby z Drogą krzyżową drogami naszej wsi w piątek przed Niedzielą Palmową czy całonocnym czuwaniem parafian przy Pani Jasnogórskiej (od 2008 roku). Wartym podkreślenia jest fakt, że bilans uczestników pielgrzymek na Jasną Górę stale wzrasta i jest imponujący, ok. 500 pielgrzymów! (ostatnimi laty – 10 autokarów). Wyjątkowa umiejętność słuchania księdza Proboszcza potrzeb swoich pszczoł, zaowocowała mszą świętą organizowaną w godzinę Miłosierdzia Bożego w piątki oraz niedziele, a także nabożeństwem wynagradzającym składanym Niepokalanemu Sercu Maryi, w pierwszą sobotę miesiąca, czy też najnowszą inwestycją - nowo wybudowaną kaplicą św. Stanisława w parafialnym Domu Opieki „Samarytanin”. Gdyby nie emerytura księdza prałata, byłaby podjęta pewnie kolejna inwestycja, np. remont dachu kościoła, o czym ksiądz proboszcz wspominał w swoich planach (wszak to człowiek przedsiębiorczy i inwestycyj!).

Pszczółki pożyteczne dla środowiska

Owady te są pożyteczne dla ekosystemu. Pszczółki zapylają rośliny, zbierają nektar i produkują zdrowy dla organizmu człowieka miód. Produkują też inne produkty, np. pyłek, propolis i wosk.

Dzięki otwartości, umiejętności słuchania, mądrości i ogromnej pokorze proboszcza Ruchały, ekosystem naszej parafii jest też w świetnej kondycji. Dzięki Niemu i z szacunku dla Niego wiele dobrego powstało w naszym ulu. Wiele dobrego doświadczyliśmy, ale i mogliśmy tym dobrem dzielić się z innymi.

Za wyjątkową pracę pszczole należy się szacunek i uznanie. Dlatego też, dziękując naszemu drogiemu ks. proboszczowi („Królowej – Matce naszego ula”) za 18 lat owocnej posługi pośród nas, za bezinteresowność i wielkie serce, wyrażamy naszą pełną szacunku wdzięczność. Towarzyszył parafianom w radosnych i w trudnych momentach życia. Bogu niech będą dzięki, że dał nam takiego Pasterza! Cieszymy się, że ksiądz prałat pozostaje pośród nas. Prosimy o potrzebne łaski dla Niego, by mógł cieszyć się zasłużoną emeryturą i bez przeszkód, realizować swoje pasje! Ksiądz proboszcz Stanisław Ruchała niewątpliwie kierował się prawideł wypożyczanym przez Marka Aureliusza „Co nie jest użyteczne dla roju, nie jest też z pożytkiem dla pszczoły.”

W niedzielę 5 sierpnia 2018 roku ks. Stanisław Ruchała jako proboszcz, na uroczystej sumie pożegnał się z parafianami. W wygłoszonej homilii, podziękował wszystkim za pomoc wsparcie i mocną wiarę. – Ja się wstuchiwałem w wasze głosy, i wiele się od was nauczyłem – powiedział kapłan.

Oficjalnie nie żegnano przechodzącego na emeryturę proboszcza, bo zostaje on w parafialnym DPS-ie, ale z podziękowaniami za wieloletnie kierowanie kamieńską parafią pośpieszyli przedstawiciele grup parafialnych i rady parafialnej, samorządu gminnego i Gminnego Ośrodka Kultury.

Katarzyna Popielą

Fot. Ks. Hieronim Kosiarski, Piotr Cycoń

Kiedy myślę Ojczyzna

Szkocja



O niepowtarzalnym charakterze Szkocji stanowi jej specyficzny klimat, niezwykła przyroda, zamglone pagórki, jeziora, pachnące wrzosowiska, klify z widokiem na morze, jak równie bogata historia, której wyrazem są zabytkowe zamki i katedry, dźwięki dud, szkocka whisky i narodowy strój – kraciasty kilt. Szkockie przysłowie mówi „Jeśli nie podoba Ci się pogoda, poczekaj minutę”. Faktycznie pogoda w Szkocji jest zmienna, urozmaicona silnym wiatrem, słońcem, deszczem i mgłą. Trafiłam na ładną słoneczną aurę.

Podróż rozpoczęłam od stolicy Szkocji - Edynburga. Miasto to zrobiło na mnie niesamowite wrażenie. Pięknie zdobione kamienice, kręte strome uliczki, zielone parki i cudowny zamek - jedna z najstarszych fortec świata. Historia pierwszych śladów fortyfikacji sięga IX wieku p.n.e. Na centrum miasta składają się dwie, wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO dzielnice: Old Town i New Town, czyli Stare i Nowe Miasto. Granicę pomię-

dzy nimi stanowią ogrody Princes Street Gardens. Główną ulicą starówki jest Royal Mile, łącząca dwie królewskie rezydencje Edynburga: Edinburgh Castle i Pałac Holyrood, w którym obecnie mieści się Galeria Królewska. Na uwagę zasługuje znajdująca się w obrębie wzgórza zamkowego Muzeum Szkockiej Whisky. Przy Royal Mil – High Street stoi gmach Szkockiego Parlamentu, Katedra St. Gilles oraz Royal Museum of Scotland. Ze szczytu otwartej od 1853 r. Outlook Tower, może oglądać miasto przy dźwiękach dud. Spacerując jedną z głównych ulic Nowego Miasta - Princes Street, ujrzymy monument poświęcony miejscowemu poecie sir Walterowi Scottowi, neogotycką wieżę z platformą widokową, a w środkowej części ulicy - Szkocką Galerię Narodową. W centrum znajduje się ulica George Street, słynąca z szykownych sklepów i restauracji. Snując się po uliczkach Edynburga pomyślałam: tu urodził się Artur Conan Doyle, autor historii o Sherlocku Holmesie. Tu spacerował w dzieciństwie

Sean Connery - aktor, reżyser. W tym mieście, siedząc w kawiarni, rozpoczęła pisać pierwszą część Harry'ego Pottera J. K. Rowling. Honorowymi obywatelami Szkocji są Aleksander Fleming – odkrywca penicyliny, Graham Bell- wynalazca telefonu, Robert Burns-narodowy poeta czy Robert Smith najwybitniejszy ekonomista, twórca systemu liberalnego.

Ale ja w stolicy Szkocji szukam śladów polskich. W parku Princess Street Gardens, w centrum miasta, u podnóża zamku, w miejscu przeznaczonym dla bohaterów znajduje się niezwykle pomnik niedźwiadka Wojtka, który przeszedł szlak bojowy od 1942 r. z Iraku przez Syrię, biorąc udział w bitwie o Monte Cassino z II Korpusem Polski gen. Władysława Andersa. Wojtek stał się maskotką i ulubieńcem 22 Kompanii Zaopatrywania Artylerii. Gdy podrósł, pomagał nosić amunicję - dośłużył się stopnia kaprała. Po zakończeniu wojny z żołnierzami 22 Kompanii dotarł do Szkocji.

Po rozwiązaniu jednostki zamieszkał w ogrodzie zoologicznym w Edynburgu, w którym zmarł w 1963 r. W 2015 roku, staraniem Polonii polskiej, zbudowano mu pomnik. Monument przedstawia maszerującego z opiekunem niedźwiadka. Symbolizuje on drogę, jaką przeszli żołnierze polscy w czasie II wojny światowej. W Edynburgu, przy ulicy Arden Street 16, znajduje się tablica pamiątkowa, w miejscu gdzie zamieszkał po wojnie gen. Stanisław Maczek: w czasie II wojny światowej dowódca 1 Dywizji Pancerniej walczył w obronie Francji, Belgii, Holandii, zwycięzca bitwy pod Falais. I Dywizja wyzwoliła Ypres, Gandawę, Bredę. Po wojnie został pozbawiony obywatelstwa polskiego przez komunistyczne władze, dlatego nie mógł powrócić do kraju, gdzie groziło mu aresztowanie. Obawiając się represji ze strony komunistów, wybrał inny kierunek. Udał się do Edynburga w Szkocji, gdzie osiedlił się i pracował m.in. jako barman w hotelu "Learmouth". Generał Maczek zmarł 11 grudnia 1994 roku w Edynburgu a jego ciało złożono w Bredzie.

Na terenie Szkocji znajduje się 763 cmentarzy wojennych. W zachodniej części Edynburga Corstophine Hill Cemetery odwiedzamy trudno oznakowany cmentarz, gdzie pochowanych jest 175 polskich żołnierzy. Odmawiamy modlitwę i odśpiewujemy hymn Polski. Edynburg słynie z największego festiwalu kulturalnego na świecie, który odbywa się na przełomie sierpnia i września. I tu, ku zaskoczeniu, odkrywam ślady polskie.

Jedną z największych szkockich instytucji kultury Royal Scottish Academy of Art Architecture została poświęcona naszemu wybitnemu reżyserowi, malarzowi, scenografowi, teoretykowi sztuki - Tadeuszowi Kantorowi. Po pełnym wrażeniu pobycie w stolicy Edynburgu udajemy się do największego miasta Szkocji – Glasgow. Wita nas słońce. Glasgow - kiedyś miasto przemysłowe, dziś Europejska Stolica Kultury. Kusi odwiedzających bogactwem architektury, różnorodnością wystaw, koncertów, festiwali. Jego historia sięga okresu wczesnego średniowiecza, ale okres świetności przypada na XVIII wiek, kiedy Szkocja uzyskała dostęp do morza. Glasgow stał się bardzo ważnym ośrodkiem portowym i handlowym. Miejsca, które należy odwiedzić to: plac George

Square, wokół którego stoją budynki administracyjne w stylu renesansowym, w tym Miejskiej Izby Handlowej (City Chambers), a także Glasgow School of Art, która uważana jest za arcydzieło architektoniczne sztuki secesyjnej. Najstarszym muzeum jest Muzeum i Galeria Sztuki Kelvingrove, w którym znajdują się przepiękne eksponaty z całego świata. Na mnie robi największe wrażenie obraz „Ukrzyżowanie” Salvadora Dali. Następnie zwiedzamy średniowieczną Katedrę św. Mungo, w której mieści się krypta z grobem tego świętego. Z katedry wolnym krokiem przemieszczamy się „mostkiem westchnień”, do największej zabytkowej nekropoli w Glasgow. Na całym terenie jest 3,5 tys. zabytkowych grobowców. Wrażenie jest niesamowite. Równie niesamowity jest widok z samego szczytu na miasto. Cmentarz nazwany jest prawdziwym miastem zmarłych – to chyba jeden z najpiękniejszych cmentarzy, na jakim byłam (poza Rossą Wileńską). Następnie skręcam w jedną ulicę, potem drugą i kolejną. Trafiam na jeden mural, potem zupełnie przypadkiem na drugi, które zdobią wiele budynków w Śródmieściu. Są tu prace znanego mi z Brighton Smuga; jeden z piękniejszych, jakie widziałam „Ptak, który nigdy nie poleciał” na High Street. W dzielnicy której mieszkamy Parkhead znajduje się słynny stadion Celticu Glasgow - klubu piłkarskiego założonego przez katolickiego, irlandzkiego emigranta, brata Wanfrida, 49-krotnego mistrza Szkocji, 38-krotnego zdobywcy Pucharu Szkocji, 17-krotnego zdobywcy Pucharu Ligi Szkockiej oraz triumfatora Pucharu Europy w sezonie 1966/1967. W klubie tym grali także Polacy m.in. Dariusz Wdowczyk, Dariusz Dziekanowski, Artur Boruc, Maciej Żurawski i Łukasz Żałuska. Kibice nazywają go Paradiso, czyli po polsku raj. Jest to ogromna gratka dla mojego brata, miłośnika futbolu. Na uwagę zasługuje również Muzeum Transportu, gdzie znajduje się wiele interesujących pojazdów, od wózków dziecięcych zaczynając, a kończąc na modelach lokomotyw i okrętów. Interesującym miejscem jest także Galery of Modern Art, czyli galeria Sztuki Nowoczesnej, budynek, w którym mieści się galeria pochodzi z końca XVIII wieku. Obiekt podzielony jest na cztery poziomy, a każdy z tych poziomów nazwano kolejno: Ogień, Ziemia,

Woda i Powietrze. Na szczycie budynku znajduje się lustrzana mozaika, która stanowi przykład tak zwanego stylu Glasgow. Zwiedzając to bogate kulturowo miasto nie mogłam pominąć Ogrodu Botanicznego, który liczy dwieście lat i jest zieloną oazą spokoju. Rosną tam tropikalne drzewa owocowe, palmy, kaktusy, paprocie, a także rośliny drapieżne. Na ruchliwych ulicach tego miasta można zauważyć liczne sklepy, masarnie polskie służące licznej polonii tam zamieszkującej.

Są także dwie polskie parafie (św. Anny i św. Szymona), prowadzone przez Zgromadzenie Księży Chrystusowców, w których są codziennie odprawiane msze św. w języku polskim. Wokół tych parafii skupia się życie nie tylko religijne, ale także patriotyczno-kulturalne naszych emigrantów. Jak mogłam sama doświadczyć podczas spotkania z nimi kościół przypomina im dom ojczysty i pozwala przetrwać trudne lata rozłąki z Ojczyzną. Świadczy o tym także założony przez nich zespół taneczny „Gościńiec”, który swoimi występami rozstawia imię Polski na szkockiej ziemi. Jedną ze śpiewanych przez nich piosenek jest „Gawęda o miłości ziemi ojczystej”:

*Słowo "ojczyzna" dumnie brzmi
gdy los cię rzuci z dala od niej
czasem sen z powiek zetrze ci
a czasem łzą spłynie na skronie
gdy przez otwarte drzwi jak lis
samotność się cichutko skrada
wędniez jakby bez wody liść
usychał i na ziemię spadał
kiedy w niej żyjesz, myślisz: cóż
mnóstwo problemów jest wszelakich
lato czy zima, chłód czy mróz
obraz wydaje się jednaki
dopiero świat otwiera ci
niczym ślepemu – chore oczy
gdy pod zastoną szarą mgłą
czają się żale i tęsknoty
za domem, w którym zawsze gwar
zapachem ciasta i maciejki
i starym dębem, z którym wiatr
wygrywał różne piękne dźwięki
nawet gdy je pokryje pył
a ciepłe myśli wiatr ostudzi
postaraj się żyć "z całych sił
i uśmiechaj się do ludzi, bo nie jesteś sam"*

Beata Filipowicz

Odeszła od nas Bogusława Kłębczyk

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” – przynaglał wybitny współczesny poeta – ks. Jan Twardowski. „Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma” – żaliła się laureatka Nagrody Nobla – Wisława Szymborska. 10 lipca br. odeszła w wieczną rzeczywistość - szanowna Pani Dyrektor, droga nam nauczycielka języka polskiego, która przeżyła w naszej społeczności 66 lat. Pani Bogusława Antonina Kłębczyk z domu Patła urodziła się 17 stycznia 1932 r. w Zbyszycach. Pięć lat szkoły podstawowej uczęszczała w miejscu urodzenia, natomiast klasę szóstą i siódmą kończyła w Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Nowym Sączu. Dalszą naukę kontynuowała w II LO im. Marii Konopnickiej, również w Nowym Sączu. Po zdaniu matury w 1952 r. rozpoczęła pracę nauczycielską w Rdziostowie, skąd po roku przysłała do nas – do Szkoły Podstawowej nr 2 w Kamionce Wielkiej i od 1 IX 1953 r. pracowała na pełnym etacie do 31 VIII 1987 r., w tym 20 lat na stanowisku kierowniczym i dyrektorskim. Po przejściu na emeryturę pracowała jeszcze przez cztery lata, ucząc w dwóch klasach języka polskiego. W czasie pracy nadal się uczyła i doskonaliła swój warsztat pracy, kończąc studium nauczycielskie, a po nim wyższe zawodowe. Żyła się z Kamionką, pokochała ją i świata poza nią nie widziała. Tu wyszła za mąż, urodziła i wychowała wraz z mężem trójkę dzieci, które bardzo kochała, oddała im serce i zadbała o wykształcenie. Tu też podziwiała każdą porę roku, każdy rozkwitający kwiat, soczystą zieleń traw, rosnące wokół drzewa, na które się ostatnio skarżyła, że za bardzo wybijają do góry i zasłaniają jej ukochany krajobraz oraz domy sąsiadów. Cieszyła się, że Kamionka tak pięknie rozkwita, podziwiała budujące się domy, często spacerowała, by oddychać sprzyjającym - jak mówiła - jej powietrzem i by nacieszyć oczy uroczymi miejscami malowanymi przez kolejne pory roku. Lubiła



przebywać z ludźmi, rozmawiać, opowiadać o sobie, o trudnym dzieciństwie, które przypadło na okres II wojny światowej, o licznej rodzinie, wczesnej śmierci matki, o ciężkich czasach powojennych. Wrosła w nasze środowisko. Cieszyła się życiem, była pogodna i radosna, niezwykle przyjacielska i gościnna. Fascynowała nas jej energia i pogoda ducha. Taktowna i odważna nigdy nie wahała się wyrazić swego stanowiska w słusznej sprawie, mówiła prawdę, wyrażała swoje przekonania. Uczyła wytrwałości, samodzielności i odpowiedzialności, obserwacji i poszanowania otaczającej nas przyrody, pisania, czytania, umiejętności argumentowania i wyciągania wniosków oraz odpowiedniej interpretacji głosowej wyuczonych pamięciowo tekstów. Była otwarta na wszystko, co pozwalało uczniom zdobywać wiedzę i wychowanie oraz przekazywać różnorodność języka, gdyż uważała, że jego aktywność wpływa na ogólny rozwój człowieka. Dużo czytała i zachęcała do zgłębiania literatury. Potrafiła wysłuchać, zrozumieć wychowanka i pomóc mu. Pięknie śpiewała altem, podtrzymywała tradycje i kulturę ludową. Przybliżyła nam dorobek przodków i uczyła, że nie wolno nam o nim zapominać, często przy-

wołując słowa Asnyka: „Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy, choć sami macie doskonalsze wzniesić. Na nich się jeszcze wieczny ogień żarzy i miłość ludzka stoi tam na straży, a wy winniście im cześć”. Sercem oddana Kamionce, włączała się aktywnie w jej życie, w budowę szkoły, czyny społeczne, rozwój kultury. Założyła Zespół Śpiewaczy „Kamionczanki”, który prowadziła przez dziewięć lat. Pełniła wiele funkcji społecznych: radnej, przewodniczącej Gminnej Rady Narodowej, wiceprzewodniczącej Rady Gminy, wiceprezesa oddziału ZNP, członka PSL-u i Towarzystwa Miłośników Kamionki Wielkiej. Nade wszystko zaś służyła szkole. Dobro młodego pokolenia było troską jej życia. Przygotowywała do konkursów szczególnie recytatorskich, dając wzór pięknej wymowy i interpretacji głosowej. Pisała montaż słowno-muzyczny, w których ukazywała trudne dzieje Polaków, związane z tragicznymi wydarzeniami historycznymi. Uroczystości przygotowywane przez nią, szczególnie podczas obchodów świąt ludowych, dożynek, nie miały sobie równych. Posiadała wielki talent pedagogiczny, który ujawniał się w codziennej pracy i życiu. Potrafiła też pięknie przemawiać nie ujawniając żadnej tremy. Za pracę i wybitne osiągnięcia pedagogiczne była wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m. in.: Nagrodą Kuratora, Ministra Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Zasłużony dla Sądeckizny i Gminy Kamionka Wielka. Jako Dyrektor Szkoły aktywnie wpływała na pracę nauczycieli i uczniów, była wymagająca, ale troskliwa i serdeczna. Mobilizowała nas do pracy. Cieszyła się osiągnięciami nauczycieli i wychowanków, śledziła ich losy, zachęcając do twórczej postawy w codziennym życiu. Pomimo różnych przeciwności losu (śmierć syna, męża i wielu własnych chorób), nigdy się nie poddawała.

Nawet podczas ostatniej, strasznej choroby nie okazywała lęku i żyła nadzieją, że ją i tym razem pokona. Odeszła od nas w dniu św. Benedykta- patrona Europy- Dyrektorka, Nauczycielka, Patriotka, Matka, Sąsiadka – ale też i prawdziwa dama. Zawsze elegancka, w kapeluszu kolorystycznie dobranym do barwy płaszcza, w butach na wysokim obcasie, latem w szpilkach, stąpająca po ziemi pewnie, z wyprostowaną sylwetką i podniesioną głową. W dniu 13 lipca 2018 roku pożegnaliśmy naszą kochaną Panią Dyktor. W pogrzebie wzięła udział niezliczona ilość ludzi: uczniów, przyjaciół, znajomych, członków rodziny, sąsiadów, przedstawiciele okolicznych szkół. Mszę św. celebrowali ks. prałat proboszcz Stanisław Ruchała, ks. prałat Łukowej Czesław Górka, ks. prałat Józef Poręba, ks. prałat Marek Stabrawa, Ojciec Łukasz Baran i kleryk Dawid Kłębczyk. Ks. Czesław Górka- uczeń- który przewodniczył celebrze, zaprosił nas na ostatnią lekcję z panią Dyktor Bogusławą Kłębczyk, homilię wygłosił ks. proboszcz Stanisław Ruchała, który nawiązał do św. Benedykta i św. Kamila oraz w pięknych budujących słowach ukazał jej życie i postawę pełną zaangażowania i patriotyzmu.

W imieniu własnym i wszystkich uczniów oraz nauczycieli, pracowników a także środowiska bardzo dziękuję za trud włożony w wychowanie i nauczanie nas, za budowanie fundamentów pod przyszłe życie młodych ludzi, za służbę szkole, Kamionce, Gminie, Ojczyźnie – Polsce, za dobry przykład życia, twórczą aktywność i miłość. Pocięchą dla nas, którzy zostajemy tu na jakiś jeszcze czas niech będą słowa wiersza księdza Jana Twardowskiego: "Nie bój się kochać, jeśli tylko wierzysz Matka Boska Królową, więc Jej- ziemia cała- przetrzyma ustrój, przeżyje rozstanie - serce jak stary Werter zdolne do cierpienia, a miłość daje to, czego nie daje, więcej niż myślisz, bo jest cała stamtąd ... a śmierć to ciekawostka, że trzeba iść dalej".

Spoczywaj w pokoju i za aktywne życie z nami i dla nas ciesz się radością Nieba - zakończyła uczennica.

(M.R.)

Szanowni Państwo.

Z całego serca dziękujemy za wiele dowodów przyjaźni i wsparcia okazanych naszej mamie, zarówno w dobrym jak i złym czasie. W tym trudnym dla nas okresie pocieszamy się myślą, że mama mimo wszystko miała w życiu szczęście. Spędziła je w miejscu, które kochała najbardziej - w Kamionce, otoczona ludźmi, na których życzliwość zawsze mogła liczyć i co zachowujemy we wdzięcznej pamięci. Dla nas była najukochańszą, wyrozumiałą mamą, kiedy byliśmy mali i najwinniejszym przyjacielem, kiedy dorośliśmy. Przede wszystkim była mądrym i dobrym człowiekiem i pragnęlibyśmy, aby taka właśnie została zapamiętana.

Córka i syn z rodzinami

Wycieczka w Bieszczady

Wycieczka w Bieszczady (9-10 czerwca), w której brali udział członkowie klubu seniora z Jamnicy pozostał miłym wspomnieniem pełnym ciekawych wrażeń i przeżyć. Pogoda była wspaniała, trasa naszej wycieczki przebiegała przez ciekawe krajobrazowo a także historycznie tereny. Jedną z pierwszych ciekawostek stanowiła, słynna z lat drugiej wojny światowej, „Dolina Śmierci” położona między Żmigrodem a Duklą znaną z walk o przełęcz dukielską, w czasie której zginęło 44 tysiące żołnierzy bez udziału Polaków. Następnym przystankiem była Hoczew będąca rodową posiadłością hrabiego Fredry. W Hoczwi zwiedziliśmy galerię artysty malarza Zdzisława Pękalskiego. Jest on autorem znikającego już cerkiewnego malarstwa bizantyjskiego. Kilka kilometrów dalej, w cieniu potężnych lip i dębów stał kiedyś dwór Balów założycieli Baliogrodu, do dziś został tylko zabytkowy kościółek z 1727r. z fundacji Katarzyny Balowej. W dworze tym mieszkała Ewunia Ankiewiczówna, do której to z Rzymu wiersz pt „Do mego Cyce-rone” pisał Adam Mickiewicz. Kilkanaście kilometrów dalej zatrzymaliśmy się w Solinie. Godzinny spacer po zaporze dla wielu z nas okazał się dość wyczerpujący, tym chętniej zjedliśmy smaczny obiad w Domu nad Rozlewiskiem w niedalekiej Wołkowyji. Ostatnim etapem podróży, przed wieczornym ogniskiem, była nieistniejąca już dziś wioska Łopienka a w niej ciekawa cerkiew kamienna z zawsze na wszystkich czekającym Chrystusem Bieszczadzkiem, mistycznym symbolem tamtych czasów, tamtych miejsc i tamtych ludzi. Forma wykonania oparta na elementach drewna znalezionych w przepięknej bieszczadzkiej przyrodzie, dzieło naszego kolegi z Klubu-Kamila Patory. Wydaje się, że zaskoczeniem dla wszystkich była niespodzianka w postaci podarowanej mszy świętej, ofiarowanej za wszystkich członków klubu i każ-

demu z osobna w intencji ich rodzin, zmarłych i kłopotów. Mszę świętą poprowadził ksiądz Bartnik z odległej Górzanki. Asysta naszych pań w postaci pieśni i niekończącego się chóru doprowadziły wszystkich do niezapomnianych wrażeń. „Chciałbym mieć takich parafian” - to były słowa księdza na pożegnanie. Jego drgające wargi i łamiący się głos dał nam do zrozumienia, że ta msza miała bardzo głęboki sens. Został machając nam ręką na pożegnanie, dopóki autobus nie schował się w leśnej głuszy. I tak pełni wrażeń wracaliśmy do miejsca naszego noclegu w Myczkowcach nad pięknym jeziorem. Taki wieczór, na takiej wycieczce stał się łatwy do przewidzenia. Ognisko z grillem, śpiewy i wszechobecny humor trwały do późnej nocy. Głównym organizatorem wycieczki był sołtys z Jamnicy Janusz Michalik, niezastąpionymi mistrzami grilla byli: Jacek Rolka ze swoimi kielbaskami, przepyszna kiszka z kapustą lub jabłkami i Krzysiek Plata z - po mistrzowsku zamarynowanym przez siebie - karczkiem. Jednakże zarówno trudy wycieczki jak i sen zaczęły o sobie dawać znać. Pomału wszyscy zaczęli się rozchodzić do swoich domków. Nastąpiła cisza i chrapanie. Dzień drugi obudził nas piękną pogodą i wspaniałym nastrojem. Tego dnia celem naszej wycieczki miały być widoki na Połoniny z parkingu w Berechach Górnych. Dla wielu z nas były one miłym i ciekawym zaskoczeniem. W Smereku kilka kilometrów od głównej drogi zaczęliśmy błądzić, aż znaleźliśmy się w „Wietnamie”. W leśnej głuszy nad małym jeziorkiem znaleźliśmy wiaty, ławy i grilla na 100 osób. Tam zakończyła się nasza bieszczadzka przygoda. W drodze powrotnej uczestnicy umilili sobie czas piosenką napisaną przez niezastąpioną Terenię Machaj.

A.O.

Gucio zaczarowany



W dniu 29 maja 2018 r. w sali Gminnego Ośrodka Kultury wystąpił teatrzyk kukiełkowy pt. „Gucio zaczarowany”. Przedstawienie obejrzały dzieci z klas 0 i I SP nr 1 w Kamionce Wielkiej. Spektakl był prezentem z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka. Bajka bardzo podobała się dzieciom. Animatorzy na zakończenie przeprowadzili dialog z dziećmi na temat zachowania Gucia i jego przemiany. Dzieci mogły również dotknąć kukiełek i zoba-

czyć z bliska jak wyglądają. Przedstawienie miało charakter edukacyjny, a młodzi widzowie przekonali się o tym, że każdy ma prawo do szczęścia, ale też wszyscy mamy obowiązki!

(G.M.)

Fot. Kazimierz Ogorzałek

VI edycja Turnieju „Wakacje z Piłką Nożną – 2018”

W sobotę 30 czerwca 2018 r. o godz. 09:00 na boisku w Mszalnicy odbył się Turniej Piłki Nożnej Chłopców urodzonych w 2005 r. i młodszych, organizowany przez Małopolskie Zrzeszenie LZS przy współpracy z Gminą Kamionka Wielka. W organizację turnieju włączył się także Ludowy Klub Sportowy Mszalnica oraz Uczniowski Klub Sportowy „Krzemień” z Kamionki Wielkiej. Gospodarzem

obiektu był Piotr Pietruch, natomiast koordynatorem działań Mariusz Popiela.

Turniej stanowił jednocześnie eliminacje gminne: wyłoniono najlepszą drużynę, która miała uczestniczyć w zawodach powiatowych (lipiec 2018 r.). Do udziału w turnieju zgłosiły się 3 drużyny. Zawody zostały rozegrane systemem „każdy z każdym”.

Klasyfikacja końcowa kształtowała się w następujący sposób:

- I miejsce - LKS Mszalnica (2),
- II miejsce - LKS Mszalnica (1),

III miejsce - UKS „Krzemień” Kamionka Wielka.

Za sprawą Małopolskiego Zrzeszenia LZS wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy. Najlepszym drużynom wręczono puchary oraz piłki. Organizator zapewnił opiekę medyczną oraz profesjonalną obsługę. Zawody prowadzone były przez licencjonowanego sędziego. Dodatkowo dla wszystkich uczestników został zapewniony ciepły posiłek.

Zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!!!

(M.G.)

Pasmo sukcesów "Mystkowian"

(dokończenie)

Debiutując na wyjątkowej, jubileuszowej, 50 edycji Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem, ZR „Mystkowianie” został doceniony przez międzynarodowe jury Brązową Ciupagą. Co więcej, zespół został także nagrodzony Nagrodą Publiczności dla Najlepszego Zespołu Góralskiego Świata. Ponadto 17 - letnia Dominika Szołdrowska otrzymała

tytuł Najpiękniejszej Góralki Świata a Kamil Grybel w kategorii Najświarniejszy Góral zdobył znakomite III miejsce.

Brązowa Ciupaga to z pewnością najcenniejsza nagroda w dotychczasowej działalności artystycznej Mystkowian. To trofeum przyznawane najlepszym zespołom świata.

Na deskach zakopiańskiego festiwalu grupa z Mystkowa przedstawiła program „Muzyka na śmigurt” opracowany przez Patryka Rutkowskiego, choreografa zespołu.

Nad całością czuwał Benedykt Poręba, kierownik zespołu.

Kamil Wiatr

Fot. Archiwum zespołu

Kulturalne propozycje Gminnego Ośrodka Kultury:

- ☞ Gminny Konkurs Piosenki Religijnej - 20.10.2018 r.
- ☞ Gminny Konkurs Opowiadania Bajek - 31.10.2018 r.
- ☞ Gminny Konkurs Plastyczny - październik - 2018 r.
- ☞ Gminny Konkurs Poezji Patriotycznej - 6.10. 2018 r.
- ☞ Gminny Konkurs Piosenki Patriotycznej - 7.10. 2018 r.
- ☞ Konkurs "Lachoskie godonie" - 5.12.2018 r.

"Bóg nie zsyła nam rozpaczy, aby nas zabić,
lecz by nowe obudzić w nas życie"

Hermann Hesse

Gminne Wieści można nabyć:

w parafiach w Mystkowie i Kamionce Wielkiej, w szkołach i świetlicach wiejskich, w kiosku „Ruch” w Kamionce Wielkiej, w sklepie państwa Kmaków w Kamionce Wielkiej, w sklepie Andrzeja Poręby w Mystkowie i Tomasza Kiełbasy w Mszalnicy oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Kamionce Wielkiej.

Bardzo dziękujemy wyżej wymienionym za bezinteresowne rozprowadzanie naszej gazety.

Redakcja

XXII PAS już za nami



12.06.2018r. po raz XXII odbyły się Prezentacje Artystyczne Szkół. Tegorocznym gospodarzem imprezy była Szkoła Podstawowa w Mystkowie. Zaprezentowały się dzieci z wszystkich szkół należących do Gminy Kamionka

Wielka. Ponieważ w tym roku przypada 100-letnia rocznica odzyskania niepodległości, każda ze szkół, oprócz własnego programu, opracowała wybraną pieśń patriotyczną. Główna sceneria nawiązywała do barw narodowych. Prezentowane

programy nawiązywały do tematów społecznych takich jak: zdrowie, higiena osobista, ekologia, problem uzależnienia od telefonu itp. Całość była zróżnicowana, a jednocześnie interesująca i dająca powody do rozmyślań nad pędem dzisiejszych czasów i problemami z tym związanymi. Można z całą pewnością stwierdzić, iż w naszej gminie mamy wiele ukrytych talentów.

Dziękujemy młodym artystom i nauczycielom przygotowującym wykonawców, za wysiłek i poświęcony czas.

(I.S.)

Fot. Grażyna Michalik

Klub Seniora dzieciom

Dzieci z klas 1-3 Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kamionce Wielkiej mogły podziwiać na scenie Gminnego Ośrodka Kultury występ teatralny przygotowany przez „Klub Seniora”, działający przy Gminnej Bibliotece Publicznej. Występ składał się z trzech inscenizacji. Najpierw dzieci zobaczyły własną interpretację wiersza J. Tuwima pt. „Rzepka”, która okazała się hitem całego występu. Następnie zaprezentowany został wiersz

„Kwoka”, mówiący o dobrym wychowaniu. Na koniec dzieci obejrzały inscenizację z „Franklina”, która miała na celu pogłębić wiedzę na temat: jak segregować śmieci i że należy dbać o porządek w lesie. Aktorzy byli świetnie przygotowani, mieli wspaniałe stroje, w tle było słychać znane wszystkim podkłady muzyczne, w rytm których aktorzy tańczyli a dzieci śpiewały z radością. Kontrastowe połączenie starych bajek ze współczesną muzyką roz-

rytkową było bardzo interesującym eksperymentem, zwłaszcza dla wykonawców – emerytów. Zabawa była wspaniałą, a spektakl z pewnością dostarczył dzieciom wielu niezapomnianych wrażeń. W imieniu dzieci dziękujemy grupie teatralnej z Klubu Seniora.

(I.S.)

Fot. archiwum GOK



Rodzina jest wszystkim

**„Na dobre i na złe – jest rodzina...
Na dobre i na złe – niech się trzyma..”**

Powyższym cytatem rozpoczął się w przepiękne, słoneczne niedzielne popołudnie (12 sierpnia 2018 roku) Festyn Rodzinny, który zorganizowany został przez Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej. Najważniejszymi odbiorcami tej imprezy były dzieci i ich rodzice. Na scenie zaprezentowały swoje talenty dzieci i młodzież z grupy tanecznej „Tańczyć ale jak?” i grupy wokalne „Chcemy śpiewać”.

Instruktorka grupy tanecznej - Justyna Dobosz - przeprowadziła również, dla chętnych dzieci, tańce integracyjne. Dużym powodzeniem cieszyły się wśród dzieci i dorosłych zawody strzeleckie i sumo, a najmłodszy najbardziej zainteresowani byli zjeżdżalnią. Dla zintegrowania rodzin organizatorzy przygotowali także konkursy zręcznościowe tj.: kto obierze najdłuższą obierkę z jabłka, kto najwięcej przeniesie wody z jednego kubka do drugiego za pomocą rurki słomianej, slalom z balonem, bieg slalomem z piłeczką ping-

-ponową na łyżce, rzut kulką z papieru do celu i wiele innych. Każdy z uczestników otrzymał nagrodę w postaci drobnych nagród : piłeczki, breloczki, bierki, słodczyce itp. (zakupionych przez organizatora). Sił dostarczyły bezpłatne kiełbaski z grilla. Dziękujemy wszystkim za pomoc w zrealizowaniu tej imprezy a w szczególności firmie Dariusza Kmaka i wszystkim uczestnikom festynu.

Tekst i fot: (G.M.)



Przywitanie nowego proboszcza parafii Kamionka Wielka



Zgodnie z wolą Księdza Biskupa nowym proboszczem naszej parafii został ks. prałat Janusz Potok.

W dniu 12 sierpnia 2018 roku podczas Mszy świętej o godzinie 8:00 powitaliśmy w naszej wspólnocie księdza prałata Potoka. Podczas tej mszy, przechodzący na emeryturę, ks. prałat Stanisław Ruchała przekazał klucze naszej świątyni.

Ks. Potok pochodzi ze Stróż. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1997. Pracował w Nawojowej, następnie na Ukrainie i w Kazachstanie. Ostatnio funkcję proboszcza pełnił w parafii katedralnej pw. MB Fatimskiej w Karagandzie, był dyrektorem Caritas-Kazachstan, diec. Karaganda.

Życzymy Księdzu Proboszczowi wielu łask, natchnienia Ducha Świętego, wstawiennictwa Patronki naszej parafii oraz życzliwości ze strony parafian, owocnej współpracy i dobrego samopoczucia wśród nas. **Szczęść Boże!**

Katarzyna Popiela

Fot. Archiwum parafii

Nieodpłatna pomoc prawna

Szanowni Państwo,

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości „Consilium” z siedzibą w Krakowie ma przyjemność poinformować Państwa, że mieszkańcy Gminy Kamionka Wielka mogą korzystać z darmowej pomocy świadczonej przez adwokatów lub radców prawnych w wybranych lokalizacjach na terenie powiatu nowosądeckiego. Wyżej wskazana pomoc może obejmować nie tylko uzyskanie bezpłatnie kompleksowej porady prawnej, ale również wsparcie w przygotowaniu pierwszego pisma w sprawie sądowej lub sporządzenie projektu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych bądź ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Ponieważ oferowana pomoc udzielana jest na etapie przedsądowym, wsparcie w przygotowaniu pism nie dotyczy toczących się już postępowań sądowych, sądowo - administracyjnych

oraz postępowań przygotowawczych.

Pomoc prawna udzielana jest w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej 33 (pokój nr 113 – od poniedziałku do piątku, w godzinach 16:00 – 20:00) oraz w Starym Sączu (ul. Partyzantów 15 – od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 – 17:00), a także w Krynicy – Zdroju, Piwnicznej – Zdroju, Starym Sączu, Grybowie oraz Tęgoborzy. Harmonogram i dokładne adresy wskazanych punktów zamieszczone są w poniższych linkach:

<http://fundacja-consilium.pl> > radca prawny kraków lub

<http://powiat.nowy-sacz.pl> > Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu bądź

<http://darmoweporady-nowy-sacz.pl> > Nieodpłatna pomoc prawna Powiat Nowosądecki

Ustawa zakłada, że darmową pomoc prawną (na etapie przedsądowym) otrzymają:

- osoby, które nie ukończyły 26 roku życia,
- osoby fizyczne, którym w okresie roku poprzedzającego zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej,
- osoby, które ukończyły 65 lat,
- osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny,
- kombataneci,
- weterani,
- zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną,
- kobiety w ciąży.

Zapraszamy Mieszkańców Gminy Kamionka Wielka do korzystania z darmowej pomocy prawnej.

Mszalniczanie w Danii



W dniach od 2 do 8 lipca bieżącego roku Zespół Regionalny Mszalniczanie gościł w Danii na zaproszenie duńskiej grupy tancerzy Himmerlands. Program kilkudniowego pobytu był intensywny i urozmaicony: poza tradycyjnym pokazem tańca lachowskiego, członkowie zespołu integrowali się z gospodarzami u których przebywali oraz zwiedzali atrakcje Jutlandii – duńskiego półwyspu położonego między Morzem Bałtyckim a Północnym.

W pierwszym dniu wizyty Zespół zwiedzał dawną stolicę Danii – Viborg, ważny ośrodek administracyjny i kulturalny Środkowej Jutlandii. Starówka miasta wyróżnia się starodawną zabudową z XII-wieczną katedrą na czele. Wieczorem Mszalniczanie spędzili czas przy grillu z duńskimi rodzinami z okolic Viborga. Kontakt z Duńczykami ułatwiała obecność tłumaczki polskiego pochodzenia - Danuty Hans Carls.

W kolejnym dniu Zespół udał się nad Morze Północne w celu zwiedzenia Muzeum Wybrzeża w Hvide Sande. Główną atrakcją tego dnia stał się Festiwal Rzeźby Piaskowej w Sondervig. Tematem przewodnim tegorocznej edycji festiwalu był świat czarów i magii. Co roku 40 najbardziej utalentowanych rzeźbiarzy figur piaskowych z wielu krajów wykonuje rzeźby z 12 tysięcy ton piasku. Rzeźbienie w piasku zajmuje artystom około 10 dni i odbywa się w murze o wysokości 7 m i długości 200 m. W trzecim dniu pobytu Zespół dał dwa występy na wzgórzu i kanionie Rebild, gdzie

co roku 4 lipca spotykają się potomkowie Duńczyków, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych około 200 lat temu. Dzień ten jest największym na świecie świętem dwóch nacji - Amerykanów i Duńczyków -poza granicami Stanów Zjednoczonych. Oba narody celebrują tam wolność, przyjaźń i solidarność. Zaproszenie zespołu Mszalniczanie do udziału w uroczystościach stało się niebywałą okazją do promowania lachowskiej kultury nie tylko wśród Duńczyków, ale także wśród amerykańskiej części publiczności. Żywiotowość, różnorodność tańców oraz oryginalne stroje zespołu spotkały się z żywym zainteresowaniem, wskazującym na atrakcyjność kultury polskiej.

Czwarty dzień wizyty rozpoczął się zwiedzaniem starej kopalni wapienia i muzeum w Monsted. Kopalnia funkcjonowała przez 10 wieków i składa się z około 60 km korytarzy. Znajduje się tam także największe siedlisko nietoperzy. Ponadto w podziemiach kopalni dojrzewa 250 ton sera z miasta Taulov – temperatura w jaskini jest

stała i wynosi 8 stopni Celsjusza. Ser ten znany jest jako ser jaskiniowy. W tym samym dniu Zespół zwiedzał 800 hektarowe gospodarstwo rolne w Overtolstrup oraz rezerwat przyrody.

W ostatnim dniu pobytu członkowie Zespołu spędzili większość czasu u swoich gospodarzy. Wieczorem nastąpiło oficjalne pożegnanie w Domu Kultury w Vinkel. Były okolicznościowe mowy, wymiana souvenirów, podziękowania i radość ze wspólnego spotkania zespołów. Wizytę zwieńczył występ Zespołu i wspólna zabawa taneczna przy duńskiej i lachowskiej muzyce. Nazajutrz w godzinach rannych zespół udał się w drogę powrotną do Polski.

Kolejna wizyta Zespołu Mszalniczanie w Danii (ostatnia miała miejsce w 2006 roku) odnowiła więzi które utrzymywane są między Polakami i Duńczykami od 1980 roku, kiedy to pod kierownictwem śp. Stanisława Kunickiego zapoczątkowano zwyczaj wzajemnych odwiedzin zespołów. Tegoroczna wizyta została podjęta przez kolejne już pokolenie Mszalniczan pod kierownictwem Władysława Główczyka i Czesława Majewskiego. Dobre wspomnienia i umocnione więzi towarzyszą oczekiwaniu na powtórne spotkanie, tym razem w Polsce.

Danuta Marszałek

Fot. Archiwum zespołu

Lato w Dolinie Kamionki

W związku z setną rocznicą odzyskania niepodległości, tegoroczne „Lato w Dolinie Kamionki” rozpoczęło się patriotycznym akcentem. Najpierw uroczystie odśpiewano hymn narodowy, a następnie pieśni patriotyczne zagrała Orkiestra Dęta z Mystkowa pod batutą Mateusza Głowczyka. Imprezę otworzył przewodniczący Rady Gminy - Zenon Kruczek. „Poloneza czas zacząć” – pisze A. Miciekiewicz. Tak też uczynił Zespół Regionalny „Skalnik”: zaprezentował poloneza, angażując do tańca wiele osób z widowni. Wyszło pięknie. Następnie na scenie podziwialiśmy młodych muzyków ze Szkółki Muzykowania Ludowego z Kamionki Wielkiej uczących się pod okiem Józefa Trojana i grupę taneczną „Chcemy tańczyć” pod kierownictwem Justyny Dobosz. Nie mogło też zabraknąć akcentów folklorystycznych, które

przedstawił wspomniany wyżej Zespół Regionalny „Skalnik” i Zespół Śpiewaczy „Kamionczanki”. Na scenie w Kamionce Małej prezentował się również kabaret Truteń z Raby Wyżnej, który dostarczył widzom niezłą dawkę humoru pisanego przez samą Wandę Czubernatową. W klimat festiwalu San Remo wprowadził uczestników imprezy Andrea Lattari, włoski piosenkarz, mówiący znakomicie po polsku. Gwoździem wydarzenia był koncert kapeli „Ciupaga”, który ściągnął na imprezę liczną widownię. Wszyscy byli zachwyceni; zarówno lider zespołu Piotr Krzywdziński, który dał temu upust na scenie, jak i widownia, szalejąca z zachwytem podczas występu. Ciężko było się rozstać po tak entuzjastycznym występie. Jeszcze długo członkowie kapeli pozowali do zdjęć z fanami i rozdawali autografy, można było również

zakupić płyty zespołu. Do końca imprezy uczestnicy bawili się przy dźwiękach kapeli „Zgraja”. Aż miło było patrzeć jak się młodzi bawią.

Mnóstwo atrakcji przygotowano dla dzieci: był dmuchany zamek, program animacyjny z Myszką Miki i Smokiem wawelskim, malowanie twarzy, bańki mydlane oraz konkursy z kominiarzem. W programie tegorocznego „Lata w Dolinie Kamionki” były także: pokaz ekologicznego spalania w piecu, prezentacja samochodu elektrycznego, stoisko fotowoltaiki oraz stoiska z wyrobami regionalnych artystów.

Skorzystanie z tych wszystkich atrakcji umożliwiła wspaniała pogoda, dzięki której na placu imprezy zgromadziły się tłumy.

Tekst I.S.

Fot. Barbara Pogwizd

